św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III

Rok XVI. Kraków, piątek 7 kwietnia 1933 Nr. 97

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej, Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zakaz uboju rytualnego na całym obszarze Niemiec!

Uchwały gabinetu Rzeszy

(!) Berlin, 5. 4. (PAT). Gabinet Rzeszy na posiedzeniu wtorkowem uchwalił szereg nowych ustaw, m. in. **w sprawie zniesienia na całym obszarze Rzeszy uboju rytualnego.** Pozatem minister spraw zagranicznych upoważniony został do wprowadzenia w życie w przyśpieszonem tempie dwustronnych umów handlowych z krajami zagranicznemi. Według nowego rozporządzenia decyzja Reichstagu nie jest potrzebna i wystarcza porozumienie się ministra spraw zagranicznych z zainteresowanym rządem.

Ponadto uchwalono ustawę, obostrzające kary za zamachy bombowe i inne przestępstwa, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Przewidziano w tych wypadkach karę śmierci. Zarządzenie to motywowane jest powtarzaniem się ostatnio tego rodzaju zamachów, zwłaszcza w Hamburgu.

Wbrew oczekiwaniom gabinet nie omówił na wtorkowem posiedzeniu spraw zagranicznych, które prawdopodobnie wejdą na porządek obrad następnego posiedzenia, wyznaczonego na piątek. — We wtorkowem posiedzeniu wziął poraz pierwszy udział prezydent Banku Rzeszy Schacht.

Niemcy są skazane na zagraniczne rynki zbytu

(!) Berlin, 5. 4 (PAT). Według doniesień prasy Bank Rzeszy wypłacić ma za rok 1932 dywidendę w wysokości 12 procent. W związku ze zwołaniem na dzień 7 bm. walnem zgromadzeniem sprawozdanie Banku Rzeszy zostało już ogłoszone. — Wiadomość o powyższem „Kreuzztg" podaje pod tytułem „Świat musi od nas więcej kupować, jeżeli Niemcy mają zapłacić swoje długi". Dziennik zaznacza, że przyszły rozwój wypadków postawi **jednak Rzeszę przed ciężkiem zagadnieniem jeśli nie uda się podnieść znacznie salda dodatniego bilansu handlowego, który w pierwszych miesiącach b. r. spadł katastrofalnie.**

Niemcom nie prolonguje się kredytów!

(:) Berlin, 5. 4. (Sch) Z kół miarodajnych donoszą, że ponieważ przedłużenie płatnego w dniu wczorajszym kredytu redyskontowego Banku Rzeszy w wysokości 70 miljonów dolarów, udzielonego swego czasu Niemcom przez Francję, Anglję, Stany Zjednoczone i Bank Wypłat Międzynarodowych natrafia na przeszkody, Bank Rzeszy ma zaproponować zwrot tej sumy.

Gwałtowny spadek marki niemieckiej w Warszawie

(:) Warszawa, 5. 4. (Sin) Na giełdzie warszawskiej ujawnił się dzisiaj gwałtowny spadek dewizy na Berlin i marki niemieckiej. Koła finansowo-giełdowe tłómaczą to niepokojem politycznym w Niemczech i niepewną sytuacją finansową Rzeszy. Kurs dewizy spadł dziś w Warszawie o 1.15 zł., a marka niemiecka nie znajdowała odbiorców.

Rząd polski poruszy przed Ligą Narodów sprawę prześladowań Żydów niemieckich?

(:) Londyn. 5. 4. ŻAT. Jak się ŻAT na dowiaduje prawdopodobnem jest, **że rząd polski zrobi użytek z art. 68 konwencji w sprawie Górnego Śląska celem poruszenia na forum Ligi Narodów kwestji prześladowania Żydów w Niemczech. W chwili obecnej rząd polski ma pozostawać w kontakcie z kilku mocarstwami celem zapewnienia sobie ich poparcia wrazie podjęcia dyskusji w tym przedmiocie.**

Wniosek w angielskiej Izbie gmin w sprawie prześladowania Żydów w Niemczech

(:) Londyn. 5. 4. PAT. Brytyjska Labour Party i rada Trade Unionów organizują w przyszłą środę **wielki wiec protestacyjny przeciwko metodom, stosowanym przez rząd Hitlera.**

W Izbie Gmin grupa posłów zgłosi następujący wniosek dla debaty parlamentarnej: **„Izba zwraca uwagę rządu na niekorzystne dla stosunków angielsko-niemieckich skutki wywołane przez prześladowanie Żydów w Niemczech i wzywa rząd do dania łaknajprędzej wyrazu swej opinii na odpowiedniej drodze dyplomatycznej"**

Rząd amerykański żywo śledzi przebieg wypadków w Niemczech

(:) Nowy Jork. 5. 4. ŻAT. Z Waszyngtonu donoszą, iż **rząd amerykański w dalszym ciągu uważnie śledzi przebieg kampanji antysemickiej w Niemczech.** Sekretarz stanu Hull odbył z Waszyngtonu rozmowę telefoniczną z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie, który informował go szczegółowo o obecnej sytuacji Żydów w Niemczech.

Dziś w numerze

Kontrola paszportów Żydów pruskich

(:) Królewiec. 5. 4. PAT. Jak donosi biuro Wolffa na polecenie prezydjum policji w Królewcu odebrano wszystkim Żydom pruskim paszporty celem przeprowadzenia kontroli.

Radjo niemieckie bojkotuje muzyków zagranicznych!

(!) Berlin, 5. 4. Prasa donosi, że z powodu zwrócenia się grupy dyrygentów i muzyków w Ameryce ze skargą do kanclerza Rzeszy w związku z traktowaniem niektórych muzyków w Niemczech, **komisaryczny intendent niemieckiej radjostacji polecił nie transmitować przez radjo kompozycji i szeregu płyt muzyków zagranicznych aż do wyjaśnienia sprawy.**

• • •

(!) Berlin. 5. 4. (PAT). Aresztowany wczoraj dziennikarz angielski Catschpool został wypuszczony na wolność. Według doniesień prasy, w sprawie tej interwenjowała ambasada angielska w Berlinie.

Masowe mordy polityczne

(!) Berlin, 5. 4. (PAT). Z Kamienicy Biuro Conti donosi o zastrzeleniu w czasie ucieczki komunisty Jarosza, który swego czasu zabił sztafetowca Grabego i to po powrocie z Rosji został aresztowany w Limbach. W podobnym wypadku donoszą również z Dusseldorfu, gdzie komunista Bessler areeztowany przez policję pomocniczą usiłował uciec podczas rewizji osobistej i został przez policję ciężko ranny. Również prasa donosi z Bonn, że radny komunistyczny Renois po aresztowaniu go został z powodu usiłowania ucieczki zastrzelony na posterunku policji.

MacDonald wybiera się do Waszyngtonu

(:) Londyn. 5. 4. (L) „Times" dowiaduje się, że premjer MacDonald zamierza podczas ferji świątecznych wyjechać do Waszyngtonu.

• • •

Waszyngton, 5. 4 PAT. Departament stanu zaprzecza pogłoskom, jakoby w czasie swego pobytu w Londynie, Norman Davis poczynił jakiekolwiek propozycje w sprawie uregulowania długów wojennych, przyczem redukcji miec miały długi angielskie. Z drugiej strony panuje przekonanie, że prezydent Roosevelt życzy sobie, aby Mac Donald przybył niebawem do Waszyngtonu.

• • •

Nowy Jork, 5. 4 PAT. „N. Y. Times" donosi, że Norman Davis przedstawi rządom głównych mocarstw projekt zwołania w najbliższej przyszłości do Waszyngtonu międzynarodowego komitetu, mającego się zająć przygotowaniami do **światowej konferencji gospodarczej.**

Kompromis, który kompromituje...

(Th.) Czem hitlerowskie Niemcy kupiły Anglję — nie trudno odgadnąć: poprostu pięścią zwróconą w stronę Moskwy, chociaż ona w samej rzeczy ma spaść całym swoim ciężarem na grzbiety — „własnych" komunistów. Jakkolwiek samowolna polityka Hitlera zaprzecza uporczywie, jakoby istniała przyczynowa łączność między mordowaniem „własnych" komunistów a przymierzem z państwem komunistycznem, nie trudno przewidzieć, że bezwzględne tępienie komunistów w Niemczech musi doprowadzić do ostrego konfliktu z Moskwą. Dla MacDonalda jest to niewątpliwie miła perspektywa, a nienawiść Hitlera do komunizmu poleca go angielskiemu premjerowi, który sobie powiada: Wrogowie moich wrogów są moimi przyjaciółmi. Wnioskowanie to jest logicznie bez zarzutu. Raczej znajduje się w niem błąd matematyczny: MacDonald przecenia siły hitleryzmu w jego ewentualnej rozprawie z Rosją. Ta siła może wystarczyć w zupełności na doszczętne wytępienie komunistów w samych Niemczech, ale potęgi sowieckiej ona nie naruszy. Ale mimo błędnej może rachunkowej kalkulacji nie ulega wątpliwości, że MacDonald liczy na Hitlera w swojej historycznej i aktualnie-antysowieckiej polityce.

Stąd najpewniej pochodzi, że oficjalna Anglja zachowuje się wobec okrucieństw hitlerowskich z pewną rezerwą, jakkolwiek cała angielska opinja publiczna ze wstrętem i obrzydzeniem odwraca się od tej potwornej bestji, którą tragiczny los nasłał na ludzkość. To nie jest, jak się zdaje, pierwszy raz, że MacDonald znajduje się w niezgodzie z opinją i nastrojem swojego własnego kraju, bo ich jakoś dziwnie nie wyczuwa, będąc zawsze wsłuchany tylko we własne mistyczne posłannictwo, do którego spełnienia, jak on sobie wmawia, sama Opatrzność go wybrała...

Ale nietylko polityczna kalkulacja każe p. MacDonaldowi zachować się przychylnie wobec Hitlera — on to czyni zapewne także z bojaźni. Dla słabych lub osłabionych umysłów jest też Adolf Hitler niesamowitem zjawiskiem, które może zbudzić lęk. Zjawia się nagle człowiek bez wszelkiego przygotowania do dużych zadań i ogłasza światu swoją wizję o odbudowanych Niemczech, które właśnie on, a nikt inny, ma wkrótce postawić na nogi, jako to dawne mocarstwo z przed wojny, które całą Europę napełniało strachem. Po klęsce na polu bitwy jeszcze w Niemczech nikt tak dobitnie i mocno nie przemawiał. Zadrżało wszystko, co słabe, — zadrżał też MacDonald i jął — głaskać Hitlera. A nuż się uda go uspokoić, przebłagać, umitygować, by przecież nie wykonał swoich straszliwych gróźb wobec biednej Europy!

I tu właśnie na tym punkcie zaczynają się MacDonalda konszachty z Mussolinim. Mac Donald śpieszy do Rzymu i układa z protoplastą wszelkich hitleryzmów nowy plan dla uspokojenia świata. Plan polega właściwie w najkrótszej formułce na tem, że się stworzy europejską dyktaturę. Wszak tak zwany dyrektorjat czterech wielkich mocarstw nie jest niczem innem, jak tak europejską dyktaturą, która odtąd będzie rządziła Europą bezapelacyjnie, przyczem Liga Narodów w Genewie będzie mogła odgrywać tę samą „mocarną" rolę, co, naprzykład, parlament w Rzymie lub Reichstag w Berlinie. Tak sobie MacDonald i Mussolini chcą urządzić świat pod względem formalnym. Co zaś do meritum to obaj kierujący politycy z góry zakreślają dosyć daleko sięgający plan, któremu na imię jest: rewizjonizm. Traktat wersalski ma ulec rewizji, a usiłować się będzie zaspokoić p. Hitlerowi pierwszy głód, rzucając mu wcale pokaźny kęs: Pomorze i Śląsk. W ten sposób wyobrażają sobie owi panowie, będzie świat na szereg lat — narazie mowa jest o jednem dziesięcioleciu — „spacyfikowany". Hitler będzie zaspokojony i nie będzie bruździł, a za to zapłaci — Polska.

Tak niezmiernie dowcipnie, a jednocześnie tak niesłychanie naiwnie wyobrażają sobie potentanci naszej planety uporządkowanie Europy. Cztery wielkie mocarstwa, zjednoczone i złączone na śmierć i życie, — któż się ośmieli, im się sprzeciwić?

Zdawało się, że pierwsza, która się przeciwstawi temu — nazwijmy rzecz po imieniu — skrytobójczemu zamachowi na instytucję tak właśnie przez Anglję wypieszczoną, jak Liga narodów, a zarazem zdradzieckiemu podkopywaniu się pod Polskę i Małą Ententę, będzie Francja. Oczekiwano poprostu okrzyku zgrozy z Paryża, gdzie chyba musiało się poznać, dokąd ten fatalny plan zmierza. Spodziewano się, że Francja bardzo głośno i niedwuznacznie powie światu, że ona na to nigdy nie pozwoli, ażeby Europę zamienić w jakiś ogród zoologiczny, gdzie kilku dozorców żywi drapieżne zwierzęta mięsem zarżniętych baranów. Nawet liczono na to, że Francja zwróci owym kandydatom na dozorców uwagę na to, że właściwie niema już dzisiaj w Europie takich baranów, co się to dadzą zarzynać drapieżcom na żer, że nawet owe „barany" potrafią się połączyć i wtedy będą takie mocne, jak sam dziki zwierz.

Oczekiwano po Francji wielkiej i mocnej decyzji i twardego „nie!"

Niestety przyszło zupełnie inaczej. Francja nie przemówiła swoim jasnym i jędrnym językiem, ani nie posługiwała się swoją wrodzoną nieomylną logiką, — Francja jeszcze nie przemówiła wcale, ale ona już zaczyna bełkotać. Francja przygotowuje kompromis, który kompromituje doszczętnie ją samą, a w dalszem następstwie także jej sprzymierzeńców, którzy tak wiernie stali u jej boku, że ich aż o wasalstwo pomawiano.

Więc Francja wyraża zasadniczą zgodę na urządzenie w Europie „dyktatury czterech" zdobiąc tylko ohydną goliznę tej konstrukcji jakąś niedorzeczną i szpetną sztukaterją. Owa dyktatura będzie mianowicie musiała zapraszać „zainteresowane państwa" do wzięcia udziału w naradach w tych sprawach, które bezpośrednio te państwa będą obchodzić Czyli na przykładzie: gdyby się zanosiło na okrojenie Polski na jej zachodzie, to się ją zaprosi do obrad nad tą operacją. Czy to nie jest całkowity brak logiki? Któreż to państwo wyrazi swoją zgodę na taką operację? Chyba państwo-kaleka, które nic nie ma do stracenia...

Takich „ozdób" jest zresztą w kompromisie więcej. Wszystkie pozbawione wewnętrznej prawdy i zupełnie nielogiczne. Tak, np., jak Francja stawia w swoim kompromisie warunek, że ów „dyrektorjat" — tak by autorowie tego poronionego pomysłu chętnie twór swojej fantazji nazywali — będzie działał w ramach Ligi Narodów. Istotnie: nie do uwierzenia, że taki wierutny nonsens jest myślowym płodem Paula Boncoura i jego kolegów w radzie ministrów. Toć to jasne na pierwsze wejrzenie, że Liga Narodów jest kontradykcja wszelkich samozwańczych dyrektorjatów, złożonych z „wielkich" mocarstw. Na tem miejscu już było podniesione, że Europa nie jest przedsiębiorstwem akcyjnem, w którem wielcy akcjonarjusze rej wodzą i majoryzują małych akcjonarjuszów. Liga Narodów wybudowana jest na śmiałej koncepcji, że państwa są równouprawnione.

Ów pomysł rzymski mówi w swoich motywach, że wielkie mocarstwa są dlatego upoważnione do rządzenia, skoro im właśnie udzielono stałych miejsc w radzie Ligi Narodów. Szkoda, że Japonja wystąpiła z Ligi Narodów — inaczej byłoby tylko słusznem żądaniem, ażeby i jej udzielić prawa rozstrzygania w europejskich zagadnieniach. Zapomnieli „juryści", którzy owe „motywy" układali, że pomimo „stałości miejsc" przecież owe wielkie mocarstwa w radzie Ligi większości nie mają, a tem samem nie mają kompetencji do rządzenia samowładnego. Stałe miejsca mają tylko to znaczenie, że się na wszelki wypadek gwarantuje wielkim mocarstwom wpływ na bieg spraw, ale nie składa się tych spraw w ich ręce wyłącznie.

Pomysł rzymski jest płodem poronionym. Nie wytrzymuje on najmniejszej krytyki ze strony najzwyklejszej ludzkiej logiki, a już zupełnie ostać się nie może wobec realnego stanu rzeczy. Te państwa, przeciw którym ten niewiarogodny i nieprawdopodobny pomysł jest skierowany, nigdy mu swojej aprobaty nie udzielą, a zdaje się, że nikt nie podejmie się ohydnego zadania narzucania tym państwom pętli na szyję tylko dlatego, że trzeba p. Hitlerowi zapewnić duży sukces i ugruntować jego rządy w Niemczech.

Jest istotnie godne najpełniejszego uznania, że rząd polski ani na chwilę nie pozostawił zainteresowanych rządów w wątpliwości co do stanowiska w tej sprawie. Już to wie rząd angielski autentycznie i niedwuznacznie, że Polska na te chore pomysły się nie zgodzi i ewentualnie w takich obradach, jakieby ów dyrektorjat miał zwoływać, udziału brać nie będzie. Taka jest formalna strona stanowiska polskiego. Jego merytoryczna treść jest ot ta: Jeśli w Londynie i Rzymie, a ostatnio także w Paryżu uznają, że należy hitlerowskim Niemcom zrobić wielki podarunek w postaci skorygowania granic, to na to miejsce w Alzacji i Lotaryngji, albo też w niezmierzonych obszarach kolonij afrykańskich. Pomorze zaś i Śląsk nie przypadły Polsce na zasadzie jakiegoś kaprysu, tylko na podstawie stwierdzenia w drodze mozolnego liczenia narodowego charakteru ludności tych obszarów. A statystyki nie można nawet dla samego Hitlera fałszować.

P. Beck dobrze robi, że nie dyplomatyzuje zbytnio, tylko prosto i zrozumiale oświadcza, że sprawa granic nie stanowi dla niego tematu do djalogów. On nie chce się wdawać w kompromisy, które doszczętnie kompromitują...

Ambasador Chłapowski u Paul Boncoura

Paryż, 5, 4. PAT. Ambasador Chłapowski odbył dzisiaj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem, któremu przedstawił punkt widzenia Polski w sprawie paktu 4-rech mocarstw.

Polska będzie zaproszona do rokowań w sprawie paktu?

Paryż, 5. 4. PAT. „La Liberte" omawiając dzisiejsze posiedzenie rady ministrów notuje pogłoskę, że **rząd francuski przyjął klauzulę przewidującą zaproszenie delegata Polski do wzięcia udziału w dyskusji w sprawie paktu 4-rech państw.**

Dalsze szczegóły memorandum francuskiego

(:) **Paryż.** 5. 4. PAT. „Paris Soir" donosi, że zatwierdzony dzisiaj przez radę ministrów tekst noty francuskiej przedstawiony będzie w najogólniejszych zarysach parlamentowi już w dniu jutrzejszym. **Memorandum francuskie ma być bardzo obszerne i zredagowane ostrożnie. Francja zgadza się na rozpoczęcie rokowań, celem określenia sposobu rzeczywistej współpracy wielkich mocarstw, któraby dawała możność usunięcia chronicznej rywalizacji między niemi.**

Presja antyhitlerowska żydostwa nie śmie osłabnąć!

(:) Londyn. 5. 4. ŻAT. Na posiedzeniu Forreign Comittee wszczęto dyskusję nad tem, czy wobec formalnego odwołania bojkotu żydowskiego w Niemczech nie należałoby zrewidować za jętego przez Żydów angielskich stanowiska wobec rządu niemieckiego. Liczni przedstawiciele różnych instytucyj wypowiedzieli się jednak, że **należy z niesłabnącą energją kontynuować wysiłki w kierunku zwrócenia uwagi opinji publicznej na popełnioną wobec Żydów niemieckich krzywdę.** Mówcy wskazywali, że aczkolwiek możliwem jest, że obecnie na skutek formalnego odwołania bojkotu teror nie da się już tak bardzo we znaki, to jednak **niesłychanie ostra kampanja antyżydowska zdołała już wyrządzić olbrzymie szkody, przyczem kampanja ta bynajmniej nie osłabła.** Na posiedzeniu Forreign Comittee stwierdzono, że **nie zaszło nic takiego, coby mogło skłonić do przypuszczenia, że rząd Hitlera zamierza wycofać się z niezwykle zaciętego kursu antysemickiego. Jak długo niema pewności, że Żydzi niemieccy będą traktowani na równi z innymi obywatelami kraju, nie może stracić na sile presja ze strony Żydów na całym świecie przeciw barbarzyństwom hitlerowskim.**

Zdecydowana postawa antyniemiecka żydostwa belgijskiego

(:) Bruksela. 5. 4. PAT. **Akcja antyniemiecka Żydów belgijskich z każdą chwilą stale się coraz silniejsza.** W Antwerpji, gdzie kolonja żydowska jest bardzo liczna, właściciele kin ze względu na zupełny bojkot filmów niemieckich przez Żydów ponieśli znaczne straty. **W dzielnicy żydowskiej zapanował prawdziwy teror względem kupców, którzy mimo ostrzeżeń utrzymywali nadal stosunki handlowe z Niemcami. Zanotowano szereg wypadków pobicia za nieprzyłączenie się do bojkotu. We wszystkich większych miastach miały miejsce wielkie zebrania przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech.**

Na 33 niemieckich laureatów Nobla — 12 Żydów!

Co na to zwolennicy numerus clausus?

(:) **Bruksela.** 5. 4. PAT. Prasa belgijska pisząc o prześladowaniu Żydów w Niemczech zaznacza iż **na 33 nagrody Nobla, przyznane Niemcom, 12 otrzymali Żydzi niemieccy,** co nie stoi w żadnym stosunku procentowym ludności żydowskiej w Niemczech, który nie wynosi nawet 1 na 100.

Szlakami tułaczki żydowskiej

(:) **Zurych.** 5. 4. ŻAT. Dzienniki zurychskie donoszą, że w ciągu ostatnich dni do Szwajcarji schroniło się około 1.000 Żydów niemieckich. Większość ich przybyła z Frankfurtu i obrała Bazyleę za miejsce zamieszkania.

(:) **Amsterdam.** 5. 4. ŻAT. Do Holandji przybyło ostatnio około 2.000 uciekinierów Żydów z Niemiec. Połowa zbiegów zamieszkała w Amsterdamie.

(:) Ryga. 5. 4. ŻAT. Tutejsi hitlerowcy wtargnęli do lokalu organizacji Haszomer Hacair i zdemolowali wszystkie wewnętrzne urządzenia, wyważając drzwi i tłukąc szyby w oknach.

Napad hitlerowców na marynarzy polskich w Szczecinie

(:) Berlin. 5. 4. (Sch) W Szczecinie **napadła ubiegłej nocy bojówka hitlerowska na grupę Polaków i otwarła ogień rewolwerowy. Marynarz Borowski został zabity, a dalsze 2 osoby odniosły ciężkie rany. Także pewien policjant odniósł ciężką ranę postrzałową od zbłąkanej kuli.**

Dwaj Polacy w Kolonji pobici do krwi!

(:) Essen. 5. 4. PAT. W Kolonji grupa osób, wśród których było kilka w mundurach partji narodowo-socjalistycznej, napadło na obywateli polskich: współpracownika konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Essen Lejka oraz prezesa Związku polskich robotników rolnych Józefa Patkowskiego. **Zostali oni pobici do krwi. Patkowski przebywa w szpitalu.** Prezydent policji w Kolonji wyraził konsulowi polskiemu w Essen ubolewanie z powodu zajścia i zapewnił go, że poczynił odpowiednie kroki, by podobne wypadki nie zdarzały się na przyszłość. Zajście powyższe miało miejsce w niedzielę, 2 kwietnia wieczorem.

Wniosek o rozwiązanie sejmu gdańskiego

równoznaczny z widmem objęcia władzy przez hitlerowców

Gdańsk, 5. 4. PAT. W wyniku odbytych wczoraj wieczór narad frakcyj centrum i niemiecko-narodowych zapadła **decyzja zgłoszenia do sejmu gdańskiego wniosku o jego rozwiązanie i rozpisanie nowych wyborów.** — Wniosek ten dzisiaj w południe został formalnie złożony prezesowi sejmu i powinien wejść pod obrady plenum nie wcześniej, niż po 8-miu dniach. Ponieważ partje koalicji senackiej dążą do możliwie szybkiego wyjaśnienia sytuacji, posiedzenie sejmu odbędzie się **prawdopodobnie w wielki czwartek, 13 bm. Po przyjęciu wniosku, co nie ulega wątpliwości, wybory powinny być wyznaczone — zgodnie z kostytucją — najwcześniej po 6-ciu, a najpóźniej po 8-miu tygodniach od chwili przyjęcia uchwały o rozwiązaniu sejmu.**

Hitlerowcy gdańscy - barankami...

Warszawa, 5. 4. (Sin) Z Gdańska donoszą, ż dzisiejszy numer hitlerowskiego „Vorposten zamieszcza spokojny artykuł, co jest komentowane jako zmiana kierunku postępowania hitlerowców gdańskich przed nowemi wyborami i ewentualnem objęciem przez nich rządów w Gdańsku. Poseł hitlerowski Greiser stwierdził, że hitlerowcy orjentują się **dobrze w sytuacji Gdańska i nie łączą jej ze sporami niemiecko-polskiemi. Polska nie powinna mieć możliwości mówienia nawet o niebezpieczeństwie swej ludności i własności w Gdańsku.** Greiser oświadczył, że z chwilą, gdy **obejmie stanowisko senatora spraw wewnętrznych, pierwszym jego obowiązkiem będzie zapewnienie spokoju i porządku w Gdańsku i utrzymania bezpieczeństwa dla wszystkich obcokrajowców, bez względu na ich pochodzenie. Prasa gdańska przewiduje przyjście hitlerowców do władzy w Gdańsku.**

V. Papen i Goering jadą do Rzymu

(:) Berlin. 5. 4 (Sch) Hitlerowski „Angriff" donosi z kół dobrze poinformowanych, że wicekanclerz v. Papen i minister Goering w najbliższych dniach mają wyjechać do Rzymu.

Zwycięstwo Danji w sporze z Norwegją o aneksję wschodniej Grenlandji

(:) Haga. 5. 4. (R) Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał dziś decyzję w sprawie zatargu duńsko norweskiego o Grenlandję wschodnią. **Orzeczenie przyjęte 12 głosami przeciw 2 staje na stanowisku, że dokonana w dniu 10 lipca 1931 r. przez Norwegję aneksja wschodniej** Grenlandji **oznacza naruszenie istniejącego stanu prawnego, jest zatem bezprawna i niedopuszczalna. Z orzeczenia tego wynika, że Trybunał stanął na stanowisku, zajętem przez rząd duński.**

Zgon biskupa Nowaka

(!) **Przemyśl,** 5. 4. (PAT). Biskup przemyski Anatol Nowak zachorował w ubiegły piątek na ostre zapalenie płuc i dzisiaj zmarł koło godz. 6 rano.

B. premjer Bartel zgłasza się jako świadek!

Sensacja w procesie Ruszczewskiego.

Warszawa, 5. 4. (Sin) W związku z wczorajszemi, złożonemi przed sądem w procesie karnym inż. Ruszczewskiego przez b. min. Kwiatkowskiego (zob. str. 15) przewodniczący rozprawy otrzymał dzisiaj ze Lwowa telegram od b. prem. Bartla. W telegramie tym **prof. Bartel prosi o wezwanie go na rozprawę w charakterze świadka, przyczem oświadcza gotowość przyjazdu na własny koszt**

Polscy parlamentarzyści jadą do Paryża

Warszawa, 5. 4. (Sin) W najbliższych dniach udaje się do Paryża delegacja unji międzyparlamentarnej polsko-francuskiej, w skład której wchodzą: sen. Rostworowski, pos. Niedziałkowski, b. pos. Dembski, prof. Stan. Stroński i wicemarszałek Makowski.

Demonstracja komunistyczna w teatrze

Warszawa, 5. 4. (Sin) W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze „Ateneum" w Warszawie premjera sztuki „Krzyczcie Chiny". W czasie przedstawienia na galerji kilku widzów wznosiło okrzyki na cześć komunizmu i rządu sowieckiego. Policja interwenjowała, przyczem dwu widzów wylegitymowała i aresztowała.

Kto wygrał na loterji?

(:) **Warszawa.** 5. 4. PAT. Dziś, w 24 dniu ciągnienia 26 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery: zł. 100.000 nr. 40047; 20.000 zł. na nr. 66700; 75.000 zł. na nr. 53208, 15.000 zł. na nry: 78673, 78983, 129128 144247; 10,000 zł. na nr.: 115103; 5.000 zł. **na nry:** 78287, 127622 i 136519.

—o||o—

Ponowny wybór prezydenta Łotwy

(:) Ryga. 5. 4. (R) Członek związku chłopskiego Albert Kviesis został po raz drugi wybrany prezydentem republiki łotewskiej.

Z DNIA

„Für Wahrheit, Freiheit und Recht!“

Rząd hitlerowski obdarzony jest wielu rozmaitemi właściwościami, ale chyba największą z nich jest — naiwność. Rządowi hitlerowskiemu zdaje się, iż żywiołowe oburzenie, jakie na całym świecie wywołały jego niesłychane barbarzyństwa, potrafi zlikwidować zapomocą — zaprzeczeń. Trudno wprost w to uwierzyć, ażeby szczwane lisy i kute bestje posiadały w sobie tyle skończonej naiwności. Od szeregu dni jesteśmy świadkami istnego potopu zaprzeczeń, wychodzących ze wszystkich możliwych źródeł. Dementują steroryzowane gazety niemieckie, dementują pod przymusem żydowskie organizacje, a już najkapitalniejsze wrażenie wywierają zaprzeczenia wysyłane masowo przez najrozmaitsze niemieckie firmy, fabryki i domy handlowe oraz eksportowe. We wszystkich tych zaprzeczeniach pełno jest uroczystych zaklęć i przysiąg, że w Niemczech nikomu włos nie spadł z głowy, że wszyscy obywatele bez różnicy wyznania cieszą się pełną ochroną rządu i w największym spokoju wykonywać mogą swoje zajęcia zawodowe, że w szczególności Żydom w Niemczech powodzi się jak u Pana Boga za piecem, że — jednem słowem — w Niemczech hitlerowskich, w Niemczech „rewolucji narodowej“ panuje rozczulająca idylla. Wszystkie te odezwy i ulotki kończą się uprzejmą i niezwykle grzeczną prośbą, skierowaną do adresata, aby i on w imię słuszności i prawdy zechciał łaskawie przyczynić się do zwalczania nieodpowiedzialnej propagandy hecy i kłamstwa, skierowanej przeciwko Niemcom i ich rządowi — w interesie, rozumie się, ogólnej pacyfikacji — „im Interesse der Befriedung der Welt“.

Jedna z tych wielu odezw, którą mamy właśnie przed sobą a która wydana została przez „Aufklärungs - Ausschuss Hamburg-Bremen, Hamburg, Börsengebäude, Zimmer 222“, zatytułowana jest bardzo pięknie: „Für Wahrheit, Freiheit und Recht!“

Tu już do pożałowania godnej naiwności dołącza się skończona i łajdacka — perfidja. Pachołki hitleryzmu walczą o — prawdę, wolność i prawo... „Zweifellos rührt — piszą te pachołki we wstępie — die gemeine Verleumdung von Elementen her, die infolge des politischen Umschwunges in Deutschland persönliche Vorteile verloren haben oder zu werlieren fürchten.“ Oczywiście...

Zgoła daremne trudy i wysiłki! Rząd hitlerowski popada tutaj w tensam błąd, jaki popełniają stale wszystkie czynniki, faktycznie czy też moralnie odpowiedzialne za prześladowania, ekscesy i pogromy. Wszystkim tym winowajcom wydaje się, iż ktoś przeciwko nim prowadzi jakąś specjalną propagandę, że ktoś porusza wszystkie sprężyny świata, ażeby go przeciw nim zmobilizować. Nie wyobrażają sobie, iż cała sprawa jest o wiele prostsza i znacznie mniej skomplikowana. Wszelkie prześladowanie wywołuje — z natury rzeczy, z żelazną i nieuchronną konsekwencją — **krzyk** prześladowanych, współczucie ich braci oraz wszystkich ludzi o czułem sumieniu, a wkońcu — **wrażenie** w opinji światowej. I stąd — **rozgłos, echo i... protesty.** Nikt tu niczego nie organizuje, nikt nie spiskuje, żadni „mędrcy Sjonu“ nie schodzą się w podziemiach szwajcarskich... Wszystko bez wyjątku odbywa się zupełnie prosto i pojedynczo, samorzutnie, a jeśli można komuś lub czemuś przypisać „winę“, to chyba tylko poczcie, kolei, telegrafowi i radju... Przesady? Zdarzają się oczywiście, — ale i one nie są wytworem tendencji, lecz raczej gorączki i popłochu tworzącego się dookoła „placu boju“. Przesady znikają zresztą wkrótce same przez się, nikt nie upiera się przy kłamstwie, nikomu na kłamstwie nie zależy — lecz fakt pozostaje faktem, prawda pozostaje prawdą.

A prawdą jest, że wśród ogólnej atmosfery niesłychanego teroru, rząd hitlerowski prowadzi przeciw żydostwu niemieckiemu nadal brutalną, ohydną i barbarzyńską politykę bojkotu i eksterminacji. Tej polityki nie przestaniemy demaskować i przeciw niej z największą siłą protestować — dopóki będzie ona trwała! Właśnie w imię — prawdy, wolności i prawa!

(b)

ECHA ZE ŚWIATA.

Fotografja przyczyną samobójstwa

Samobójstwo znanej artystki paryskiej Francine Mussey wzbudziło sensację. Po raz drugi targnęła się młoda ta artystka na swe życie. Pierwszy raz usiłowała się otruć w jednej z kawiarń paryskich, zauważono jednak, jak wrzuciła do herbaty dwie pastylki, po zażyciu których padła na ziemię. Przewieziono ją do sanatorjum, gdzie ją uratowano. Po trzech miesiącach powtórzyła zamach samobójczy, który tym razem się udał.

Samobójstwo to jest finałem tragedji małżeńskiej. Z młodą nieznaną artystką filmową ożenił się przed dwoma laty syn znanego nakładcy paryskiego Stocka. Młoda artystka musiała się zobowiązać, że zrezygnuje ze swej karjery artystycznej. Małżeństwo nie było szczęśliwe. Stock jest znanym sportsmenem i cały swój wolny czas poświęca sportowi. Młoda żona czuła się w małżeństwie zupełnie samotną. Małżeństwa nie uratowało nawet dziecko, które przyszło na świat. Artystka chciała się rozwieść, a ponieważ mąż nie chciał o rozwodzie słyszeć, dała się przyłapać na uczynku zdrady małżeńskiej. Wtenczas mąż musiał się już zgodzić na rozwód.

Francine Mussey chciała się znowu poświęcić filmowi, ale po dwóch latach znalazła wszystkie drzwi zamknięte. Wkrótce i nędza stała się jej nieodłącznym towarzyszem. Zwróciła się do swego dawnego męża z prośbą o pomoc, ale ten zażądał, by zrezygnowała ze swego dziecka, które we wyroku zostało jej przyznane. Na ten warunek nie chciała się zgodzić nieszczęśliwa matka. W rozpaczy przyjęła propozycję pewnego atelier fotograficznego, które fabrykowało fotografie nagich kobiet i rzucało je masowo na rynek. Przez kilka miesięcy zarabiała w ten sposób na życie. Potem uśmiechnęło się znowu do niej szczęście, uzyskała posadę filmową i była szczęśliwą. W międzyczasie odkrył mąż jej fotografję, na podstawie której uzyskał sądownie przyznanie sobie dziecka. Nieszczęśliwa matka, która nie mogła się rozstać z ukochanym synkiem, postanowiła skończyć ze swem życiem i otruła się.

„Elektryczne oko“

Inżynier H. Hartman wynalazł prosty aparat, dzięki któremu niebezpieczna praca badacza dna morskiego ułatwiona zostanie do minimum. Aparat ten nazwał wynalazca podwodnem elektrycznem okiem. Badacz może spokojnie leżeć na pokładzie okrętu, lub nawet na brzegu, a aparat sam przejmuje widoki oceanu. Podwodne „oko elektryczne“ to skrzyneczka wielkości aparatu fotograficznego, którą opuszcza się za pomocą kabla na dno. Zetknąwszy się z dnem, aparat otwiera automatycznie 30 objektywów, które obejmują wszystko dokoła. Dzięki fotoelektrycznym komórkom, wszystkie drgania świetlne dostają się do objektywów, przeistaczają się w prąd elektryczny, a potem w światło, poczem odbicie głębin morskich pada na ekran.

Jak się stać piękną

W Nowym Jorku odbył się zjazd, w którym wzięli udział przedstawiciele 32,000 instytutów piękności. Zjazd ujawnił cały arsenał sztuk i sztuczek, do których uciekają się kobiety, aby podnieść swoją urodę. W instytutach można nabyć sztuczne wargi, nosy, rzęsy, a nawet paznokcie. Sztuczne wargi nakłada się na prawdziwe i trzymają się one cały dzień. Para takich warg kosztuje pół dolara a można sobie wybrać dowolny ich kształt. Sztuczne uszy zakłada się również na prawdziwe, jak futerały. Co się tyczy nosów, oświadcza jeden ze specjalistów tego rodzaju — operacyj: „Wielu kobietom podobają się nosy zlekka garbate, niektóre chcą mieć nosy zadarte. Za pomocą maleńkiej operacji zdobyć można każdy kształt“. Sztuczne nosy kosztują obecnie 35 dolarów, ale jest nadzieja, że ceny spadną wkrótce...

B. SMOLAR (Jerozolima).

Żydzi niemieccy znajdują schronienie w Palestynie

(Korespondencja ŻAT dla „Now. Dziennika").

W każdy poniedziałek i środę dobijają obecnie do brzegów Palestyny przepełnione okręty, przywożące setki Żydów z Polski, Rumunji i z Niemiec.

Żydzi niemieccy lgną obecnie do Palestyny nie mniej, niż Żydzi wschodnio-europejscy. Pragną się wyratować z piekła hitlerowskiego, więc szukają schronienia tam, gdzie panuje spokój i bezpieczeństwo. Biegną więc do Palestyny, która jest obecnie najzaciszniejszym zakątkiem dla Żydów na całym świecie. Żal ściska za serce, gdy się widzi te tłumy Żydów niemieckich, przybywających do Jaffy i Haify, ich przygnębienie i depresję. Zmęczeni i znużeni zstępują na ziemię palestyńską i odrazu wpadają w nowy świat, w nowe otoczenie, wchodzą w nowe życie o zgoła odmiennych warunkach.

Gdy się ci przybysze rozglądają, dochodzą do przekonania, że są niemi, bez języka. Cała ich niemiecka kultura, wychowanie i tradycje — wszystko to straciło swą wartość, jest faktycznie bezużyteczne.

Nowy kraj, nowe życie, nowe tradycje. Nie łatwo przychodzi przyzwyczaić się do nowej sytuacji, nie mało jest trudności psychologicznych nie jeden wypada przełamać nawyk kulturalny. W ciągu wielu lat owi niemieccy przychodźcy uważali Palestynę za kaprys „Ostjuden", za dziwaczną fantazję. Przez długie lata byli dumni ze swej niemieckości, nie wypadało im się łączyć z Żydami innych krajów. Tymczasem płomień, który gore w Niemczech, wypędził ich do Palestyny, do kraju, gdzie będą musieli przystosować się do swych „Ostjuden".

Tej nagłej metamorfozie z „Żyda niemieckiego" w „Żyda z Niemiec" towarzyszy bolesny i przykry przełom psychiczny. Proces przeszczepienia na nowy grunt wcale nie jest łatwy. Proces oswojenia się w nowym kraju — w zacofanym kraju — jest bolesną operacją.

Lecz bardzo rychło nowo przybyli stają się cząstką kraju, cząstką małej Palestyny, gdzie każdy nowy człowiek jest widoczny, gdzie każdy przybysz jest dziś pożądanym gościem.

Upływa parę tygodni i Żydzi niemieccy — zanim się obejrzą — są już zaabsorbowani jakgdyby mieszkali tu od wieu lat. Dorośli — przy pracy, młodzież — w szkole.

Powoli zaczynają się w Palestynie czuć jak u siebie w domu, stopniowo dochodzą do wniosku, że najsłuszniej uczynili, osiedlając się właśnie w Palestynie, do której mieli dawniej stosunek lekceważący. Nawiązują tu kontakt z Żydami nie-niemieckimi — z Rosji, Polski, Ameryki — i dochodzą do wniosku, że nie są to wcale niższe istoty, jak dawniej przypuszczali. Dowiadują się, że sztuczna przegroda między Żydami niemieckimi a wschodnio-europejskimi nie była uzasadniona. Widzą młode pokolenie żydowskie w Palestynie — pokolenie wolnego ducha i silnej woli — i zaczynają potrochu rewidować swe przekonanie, że są najbardziej kulturalnemi istotami.

Dokonując tego przewartościowania, Żydzi niemieccy zakorzeniają się w Palestynie na wieki. Kto rozporządza mniejszym kapitałem, osiedla się w Haifie, Tel Awiwie lub w innych ośrodkach przemysłowych, którym rokują dużą przyszłość. — Również nie posiadając kapitału można znaleźć zastosowanie dla swych kwalifikacyj i fachowości, której Palestyna tak bardzo potrzebuje, szczególnie gdy chodzi o inżynierów, architektów, mechaników i t. p.

Upływa parę tygodni i cień hitlerowskich Niemiec, który zaciążył nad wychodźcami jak zmora, oddala się coraz bardziej w przeszłość, staje się czemś odległem. W spokoju i pełnem bezpieczeństwie siedzą obecnie wychodźcy z Niemiec w Jerozolimie, Tel Awiwie czy Haifie i z napięciem czytają wiadomości z „dawnej ojczyzny" pełni współczucia dla krewnych i przyjaciół w Niemczech, którzy żyją w ciągłej niepewności jutra pod butem Hitlera. Niemcy, dawny kraj ich rodzinny, stają się krajem widzianym w perspektywie z dużej odległości. Krajem, w który wrastają, jest Palestyna. Palestyna — skupienie wszystkich uciskanych i prześladowanych Żydów na świecie. Żydzi niemieccy przechodzą obecnie w Palestynie analogiczne koleje, jak Żydzi rosyjscy po przewrocie bolszewickim.

Po rewolucji bolszewickiej, gdy tysiące Żydów opuściło Rosję, Palestyna stała się faktycznie krajem Żydów rosyjskich. W Tel Awiwie i w Jerozolimie, w Haifie i w koloniach częściej się wówczas słyszało mowę rosyjską, niż hebrajską.

Obecnie to samo dzieje się z mową niemiecką. Język niemiecki chwilowo dominuje w Tel Awiwie, słychać go w kawiarni, w kinie, w sklepach na każdym kroku. Wcale nie razi hebrajczyków chwilowa przewaga mowy niemieckiej. Każdy wita radośnie przybycie jak największej liczby Żydów, niechby w ciągu pierwszych paru lat, póki się nie odzwyczają, rozmawiali po niemiecku. Każdy zdaje sobie sprawę, że musi to być zjawisko przemijające, bo samym językiem niemieckim w Palestynie daleko się nie zajdzie.

Już potrochu Żydzi niemieccy zaczynają się uczyć języka hebrajskiego. Nie tylko zresztą hebrajskiego, lecz również innych spraw, których znajomość jest konieczna w Palestynie. Potrochu Żydzi niemieccy dostosowują się do warunków krajowych nietylko gospodarczo — lecz również kulturalnie. Czynią wszystko możliwe, by stać się użytecznym elementem w kraju, wśród ludności. I należy stwierdzić, że wysiłki te nie są bez sukcesu.

Już obecnie istnieje w Palestynie organizacja o nazwie „Związek Imigrantów Niemieckich" (Brith Ole Germania), dzięki której każdy z Niemiec przybyły Żyd znajduje niebawem swą atmosferę. Istnieją również większe i mniejsze koła Żydów niemieckich o charakterze raczej intymnym, w których z jednej strony pielęgnowany jest duch dawnej ojczyzny niemieckiej, zaś z drugiej — nowej siedziby palestyńskiej.

Tylko przez pierwszy tydzień pobytu w Palestynie Żydzi niemieccy są jakby oszołomieni zmianą sytuacji. Lecz skoro to mija — a mija dość szybko — nie znać prawie różnicy między nimi a dawnymi mieszkańcami kraju.

O powrocie do Niemiec z pewnością nie myślą...

W kalejdoskopie niemieckim

Bilans bojkotu. — Głosy prasy niemieckiej. — Typowa historja i suchy komunikat).

(!) (K) Według wszelkiego prawdopodobieństwa oficjalna akcja bojkotowa w Niemczech nie zostanie tak prędko na nowo podjęta. Hitlerowcy tłómaczą to swoje cofnięcie się jako zwycięstwo, bo rzekomo zagranica miała ustać „hecę" przeciwko Niemcom. W rzeczywistości cofnął się Hitler pod naciskiem nietyle opinji publicznej, ile presji gospodarczych czynników Rzeszy niemieckiej.

Nastał więc moment, by zrobić niejako bilans tych dni tak pełnych „emocji". Jest to bilans dla Żydów niebardzo wesoły, faktem bowiem jest, **że ekonomicznie żydostwo niemieckie zostało zrujnowane**. W ostatnich dniach wydano kilkadziesiąt zarządzeń skierowanych przeciwko Żydom a żadne z nich nie zostanie cofnięte. **Wyrzucono Żydów ze wszystkich publicznych albo też nawpół publicznych posad; odebrano firmom żydowskim wszelkie dostawy publiczne: nie zezwala się adwokatom żydowskim na wykonywanie ich praktyki; zamknięto lekarzom żydowskim wstęp do szpitali i pozbawiono ich posad w kasach chorych; artyści żydowscy nie mają już warsztatu pracy, gdyż wszystkie teatry niemieckie zerwały z nimi umowy.** Ostatnio dyrekcja Teatru Niemieckiego (Das Deutsche Theater) ogłosiła publicznie, że Maks Reinhardt (Goldmann) nie ma już nic wspólnego z kierownictwem teatru. Przypominamy, że po ustąpieniu dra Beera objęli dyrekcję Teatru Niemieckiego panowie Achaz i Neft, finansowani przez ojca Achaza Duisberga, potentata I. G. Farben-koncernu. P. Duisberg finansowanie teatru uzależnił od dalszej współpracy Maksa Reinhardta jako reżysera. Wszystkie te plany pokrzyżował dr Goebbels, który zażądał zerwania umowy z Reinhardtem. Cieszy się z tego tylko Wiedeń, Reinhardt przenosi się bowiem na stałe do Wiednia, który dzięki temu stanie się ośrodkiem wielkiej sztuki teatralnej. Goebbels wypędził z Niemiec niejakiego p. Goldmanna, ale teatr niemiecki stracił Reinhardta, największego swe reżysera.

Afera Reinhardta jest tylko epizodem, ilustrującym barbarzyństwo kulturalne niemieckiej „rewolucji narodowej" wróćmy jednak do położenia żydostwa niemieckiego. A więc żydowskie sklepy będą mogły być otwarte, a żydowscy funkcjonarjusze w przedsiębiorstwach prywatnych nie zostaną narazie wyrzuceni na bruk. Pod reklamy: narazie, bo przyszłość jest bardzo ponura. Wiedeński „Tag" donosi, że wielka ilość firm pozbywa się dyrektorów i urzędników żydowskich, zastępując ich siłami aryjskiemi. Ale i firmy, które nie ratują się w ten sposób długo egzystować nie będą mogły. Ruch narodowo-socjalistyczny jest ruchem drobnomieszczańskim, a drobnomieszczaństwo znajduje się w stadjum proletaryzacji, które w obecnych warunkach, wobec szalejącego bezrobocia, staje się pauperyzacją. Hitlerowcy bankrutującemu drobnomieszczaństwu efektywnej pomocy przynieść nie mogą, ale żydowskich kupców i rzemieślników, żydowskich lekarzy i adwokatów rzucą im na pożarcie. I bez bojkotu mają dość środków do swej dyspozycji, by zrujnować doszczętnie drobny przemysł i rękodzieło. Wydano już rozporządzenie, cofające wszelkie ulgi podatkowe przyznane firmom żydowskim i naciskające śrubę podatkową w stosunku do Żydów. Dość środków i dróg posiada więc dyktatura hitlerowska, by zniszczyć materjalnie żydostwo niemieckie. Cytowany przez nas artykuł wiedeńskiego „Tagu" porównywuje tę krucjatę przeciwko Żydom z dawnemi armjami, którym musiano obiecywać wydanie miast zdobywanych na pastwę. Hitleryzm zmobilizował armję drobnomieszczańską, przyrzekając jej zrujnowanie Żydów. Z tego przyrzeczenia hitleryzm się wywiązuje — jest to jedyne zresztą przyrzeczenie, które hitleryzm potrafi zrealizować.

Mimowoli pytamy się, w jaki sposób zareagowała na wydarzenia ostatnich dni żyjąca jeszcze pozorami pewnej niezależności niemiecka prasa demokratyczna. Nie można się oprzeć uczuciu głębokiego smutku, czytając tę właśnie prasę. „Berliner Tageblatt", organ ongiś tak dumny ze swej niezależności, tak pewny siebie, że śmiał nawet stawić czoło sowietom, gdy wydalono z Rosji sowieckiej Pawła Scheffera za jego objektywne korespondencje z Rosji sowieckiej, przeszedł teraz już otwarcie do partji rządowej. Mówi nam o tem artykuł wydawnictwa umieszczony tłustemi czcionkami na czele numeru z 4 bm. Autor tego artykułu niejaki p. Vetter, nawiązując do swoich przeżyć na froncie, oświadcza wręcz, że przez 14 lat rządziły Niemcami partje, które nie miały polityków i, że ludzie, którzy krwawili na froncie, patrzali się zawsze z niepokojem na rządy ludzi tuzinkowych, nie rozumiejących tego, co Niemcom najbardziej jest potrzebne. „Berliner Tageblatt" zapomniał, że kiedyś

gorliwie popierał Stresemanna, w którym tynajmniej nie widział polityka tuzinkowego, że hymny pochwalne śpiewał na cześć Brüninga, którego każde słowo było dla niego objawieniem. Dla uratowania swej egzystencji przekreśla więc ten dawny dumny organ demokratyczny całą swą przeszłość. Bardziej już po męsku zachowuje się „Vossische Zeitung", która w artykule wstępnym, umieszczonym również w nrze z 4 bm. p. t. „Abwehr und Boykott" zdobywa się na odwagę, by wskazać obozowi rządowemu szkody, jakie Niemcy poniosły z powodu bojkotu. „Vossische Zeitung" powołuje się m. in. na artykuł „Times", w którym ten najpoważniejszy dziennik angielski w słowach bardzo ostrych i stanowczych potępia akcję zdążającą do wytępienia Żydów. Z dalszego ciągu artykułu dowiadujemy się, że na sklepach żydowskich nalepiano wiersze, zarzucające Żydom zdradę stanu i traktujące ich jako złodziei. A na zakończenie czytamy nawet, wprawdzie nieśmiałe, ale bądźcobądź wyraźne słowa protestu przeciwko rugowaniu żydowskich adwokatów i lekarzy. Mniej już godnym jest artykuł „Frankfurter Zeitung", która przemyca potępienie bojkotu w komplimentach pod adresem dyscypliny, jaką okazali hitlerowcy w dzień bojkotu. Swoją służalczą uniżoność posuwa „Frankfurter Zeitung" do tego stopnia że oskarża zepchnięty do podziemi komunizm niemiecki o urządzanie zamachów bombowych. Stara „Frankfurterka" zamyka oczy na nieulegający żadnej wątpliwości system prowokacji, zainaugurowany podpaleniem Reichstagu, a podtrzymywany rozmaitemi rzekomemi zamachami bombowemi ze strony komunistów. (Jeśli o komunistach mowa, warto nawiasowo wspomnieć, że wyszedł już pierwszy numer organu komunistycznego „Die Rothe Fahne", wydanego rozumie się konspiracyjnie, ale fakt ten świadczy o tem, że komunizm niemiecki zaczyna się ruszać).

Niemcy rozesłały po wszystkich miastach europejskich gdzie oburzenie przeciwko bestjalstwom hitlerowców wybuchło jasnym płomieniem, swych emisarjuszy, którzy usiłują uspokoić opinję publiczną, tłómacząc, że wszystkie wiadomości donoszące o znęcaniach się nad więźniami, są przesadzone. Jeden z takich emisarjuszy odwiedził też i naszą redakcję, a głównym jego argumentem było to, że Ossietzky i Thälmann jeszcze żyją. W związku z tą właśnie akcją emisarjuszy warto zacytować wiedeńską „Arbeiterzeitung", która we wtorkowym swym numerze przynosi fakt zwykły i typowy, ale dlatego bardzo wymowny. Jeden z berlińskich socjalnych demokratów został aresztowany i po kilku dniach odzyskał wolność Człowiek ten opowiada swoje dzieje, które nie są wcale niezwykłe, nie zawierają żadnych sensacyj. Dowiadujemy się z tego opowiadania, jak go zaprowadzono do koszar bojówki hitlerowskiej, gdzie istnieje specjalny pokój tortur, jak go w tym pokoju tortur rozebrano do naga, jak go bito nahajami, ponieważ nie mógł powiedzieć, dlaczego został aresztowany. Po pięciu dniach takich tortur wypuszczono go na na wolność, ale kazano mu jeszcze zapłacić za utrzymanie we więzieniu Jest to, jak już powiedzieliśmy, wydarzenie typowe, ale dlatego właśnie tak bardzo charakterystyczne. Czyż wymownem również nie jest krótkie i oficjalne doniesienie o aresztowaniu posła socjalistycznego Schrecka z Bielefeld, który obecnie znajduje się w szpitalu. Aresztowano go a potem przewieziono go do szpitala — tak brzmi komunikat oficjalny. Nietrudno się domyśleć dlaczego posła Schrecka po aresztowaniu przewieziono do szpitala...

Hitlerowskie pokłosie prasowe

Hitleryzm a mniejszości niemieckie zagranicą

(!) Berliński korespondent „Kurjera Wileńskiego" (24 bm.) słusznie zauważa:

„Jeżeli w Niemczech, według założeń rasowej doktryny, żaden cudzoziemiec nie może być sędzią, adwokatem i t. d., bowiem nie posiada specyficznie niemieckiego biologicznego rasowego wyczucia, to **na jakiejże podstawie żądają równouprawnienia niemieckie mniejszości zagranicą?** Albo mo że Niemiec mocą swojej rasowej biologicznej odrębności posiadać polskie, litewskie, łotewskie, włoskie, czeskie rasowe wyczucie?

„Nowe Niemcy" zrodzone przez „narodową rewolucję" zaprzeczają w najbardziej kategorycznej formie zasadzie równości ludzi. „Obywatelem może być tylko człowiek niemieckiej krwi" — obwieszcza pierwszy punkt programu narodowo-socjalistycznej partji. Ten punkt stopniowo zrealizowany w innych krajach oznacza zupełnie zrezygnowanie z równouprawnienia narodowych mniejszości i zachwiewa grunt pod nogami całej poprzedniej mniejszościowej polityki Niemiec na forum międzynarodowem".

Iskra człowieczeństwa wśród morza nienawiści

Tenże sam korespondent opowiada w dalszym ciągu swego artykułu:

„Zaszedłem dziś do krawca i zastałem jego żonę we łzach. Krawiec ten i jego małżonka — to pobożni katolicy. Dziś nie zdziwiłyby mnie łzy (w przededniu ogłoszonego bojkotu) w żydowskiem domu. Ale dlaczego płacze żona krawca — katoliczka, której bojkot nie zagraża? Zapytałem ją, co się stało? Oznajmiła mi, że mieszka u nich niejaka pani S., Żydówka, właścicielka małego sklepu aptekarskiego. Jej mąż i trzej synowie polegli na wojnie. Dużą ofiarę złożyła ta kobieta niemieckiej ojczyźnie. Biedna staruszka stoi teraz sama za ladą, by zarobić na skąpy kawałek chleba. Dziś przyszli do niej trzej S. A. zapisali imię i oznajmili, że jako Żydówka podpada pod bojkot... „Czy to są jeszcze ludzie?" — pyta żona krawca, ocierając łzy. — „Czy mają oni serce, sumienie? Boga nie mają!" Żona krawca płakała, oburzona niesprawiedliwością w stosunku do matki — Żydówki która oddała ojczyźnie troje dzieci i męża, i którą na starość chcą gwałtem pozbawić kęsa chleba.

Nie rozumiemy — kończy korespondent — współczesnych Niemców, którzy nie mają ani Boga w sercach, ani podstaw moralnych. Ale, dzięki Bogu, są jeszcze w niemieckim narodzie ludzie, którzy także nie rozumieją swoich, zapominających zasady człowieczeństwa, współziomków i całą duszą boleją za ich czyny..."

Odprawa „Kurjerowi"

(!) Na marginesie wymuszanych na Żydach niemieckich „zaprzeczeń" pozwolił sobie „Ilustrowany Kurjer Codzienny" onegdaj na tego rodzaju rekryminacje ex post:

> „Nikt nie żąda, aby np. „Nowy Dziennik" czy „Nasz Przegląd" z łezką sympatji opisywał jakieś próby bojkotu. Ale nie czytaliśmy nawet objektywnych opisów. Przeciwnie, oprócz poważnie przesadzonych relacyj przypominamy sobie nawet nawoływanie do bojkotu sklepów polskich.".

Na to odpowiada wczorajszy „Nasz Przegląd":

„Zachęcanie nas do polemiki na ten temat jest pospolitą prowokacją, bo wszak panowie ci wiedzą, że w dobie naszej dzisiejszej tragedji narodowej nie będziemy się zajmowali porównywaniem antysemityzmu endeckiego z hitlerowskim. Odpowiemy więc tylko, że gdyby redakcje pism żydowskich były przez endeków obsadzone gwałtem mechesami z „Kurjerka", to i u nas w takiej prasie „żydowskiej pisanoby o ekscesach niètylko łagodnie, ale nawet z łezką, ale to znalazłoby zagranicą taką samą wiarę jaką znajdują opisy i zaprzeczenia „Berl. Tageblatt" i „Vossische Zeitung". Na szczęście nawet rządy endeckie były u nas mądrzejsze niż rząd hitlerowski. Zachowały sejm, gdzie posłowie żydowscy mogli wnosić interpelacje, z których opinja mogła się dowiedzieć prawdy, aby odrzucić przejaskrawienia, o ile ktośby się ich zagranicą dopuścił. Jeżeli zaś panowie z „Kurjera" uważają, że Żydzi polscy sami przesadzali, to możemy odeprzeć, że jako antysemici ci panowie nie mogą być sędziami we własnej sprawie. Nikczemnem zaś oszczerstwem jest, że Żydzi nawoływali do bojkotu sklepów polskich. Nie czyniliśmy tego nawet w stosunku do sklepiku „ideowego" p. M. Dąbrowskiego, który klijenci żydowscy nadal przecież obficie zapełniają".

Większość żydowska w Palestynie - za 25 lat

W roku 1958 będzie w Palestynie 1.400.000 Żydów

Jerozolima (ŻAT) Rząd palestyński ogłosił urzęd. ocenę spisu ludności, jaki się odbył w Palestynie w r. 1931. Ocena ta stwierdza, że liczba **Żydów w Palestynie podwaja się w okresach co 9 lat, podczas gdy liczba Arabów podwaja się dopiero co 28 lat.** Jak wynika z tych obliczeń, Żydzi, którzy w r. 1931 liczyli **175.000 osób, w r. 1940 liczyć będą 350.000, zaś w r. 1949 — 700.000, a w r. 1958 — 1.400.000 osób. Natomiast liczba Arabów w Palestynie wyniesie w r 1958 mniej niż 1,200.000. Ocena ta opiera się na danych dotyczących naturalnego przyrostu ludności oraz imigracji żydowskiej. Wynika więc z tego, że za jakieś 25 lat Żydzi staną się będą większość ludności w Palestynie.**

Na podstawie spisu ludności w r. 1931 stwierdzono, że w Palestynie przebywa **37 różnych typów ludowych żydowskich.**

Brak hoteli w Palestynie

(!) Jerozolima (ŻAT). W związku z niezwykle szybkim wzrostem ruchu turystycznego daje się w Palestynie **odczuć brak miejsca w hotelach palestyńskich. Hotele żydowskie w Jerozolimie, Tel Awiwie, Hajfie nie są zdolne zaspokoić potrzeb ruchu turystycznego. Ceny pokojów wzrosły prawie dwukrotnie.**

Jak się ŻAT dowiaduje, samorząd Tel Awiwu prowadzi obecnie rokowania z pewnym **finansistą amerykańsko-żydowskim w sprawie budowy wielkiego hotelu na wybrzeżu morskiem gdzie samorząd posiada znaczne obszary. Samorząd gotów jest oddać do dyspozycji place każdemu, kto zbuduje hotel w Tel Awiwie pod warunkiem, że ceny pokojów będą kontrolowane przez władze miejskie.** W ten sposób mają być zapewnione **dostępniejsze warunki dla turystyki stanu średniego w Palestynie.**

—o|o—

Akcja szeklowa w Krakowie rozpoczęta!

(!) Krakowska Lokalna komisja Szeklowa rozpoczęła w tych dniach wysyłkę książeczek szeklowych do towarzyszy krakowskich.

Obecny rok XVIII. Kongresu, na którym szereg istotnych, praktycznie i politycznie doniosłych spraw dotyczących Palestyny, będzie niewątpliwie rozstrzygniętych, ten rok kongresowy uprawnia komisję do uzasadnionych nadziei, iż towarzysze krakowscy całą uwagę zwrócą w kierunku najszerszego spopularyzowania szekla wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego, a tem samem zasilenia i wzmocnienia Organizacji Sjonskiej.

Krakowska Lokalna Komisja Szeklowa zwraca się tedy do tych wszystkich Towarzyszy, którzy już otrzymali książeczki szeklowe, by trochę czasu sprawie tej poświęcili i o szeklu pamiętali

Rozdział książeczek szeklowych dla organizacyj młodzieży wszystkich odcieni Organizacji Sjonskiej odbywać się będzie do piątku włącznie w biurze Żydowskiego Funduszu Narodowego przy ul Zielonej 10 między godz. 16- 19 po południu.

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE

MŁODY ARCHITEKT ŻYD Z POLSKI Salomon Luria otrzymał w Paryżu tytuł laureata Institute de France za wykonanie planu fasady kościoła. — Salomon Luria liczy lat 28 i pochodzi z Łodzi. Zdobył on już sobie rozgłos w świecie artystycznym Francji, gdzie młodemu architektowi rokują wielką przyszłość.

RZĄD PALESTYŃSKI zarządził ostatnio skreślenie zaległych podatków w wysokości 90 000 f. szt. przypadających od rolników głównie od fellahów. Obciążenie podatkowe fellahów w ciągu ostatniego roku zmniejszono o 173.000 f szt. a zaległe podatki zostały zredukowane o 50 procent.

WŚRÓD ŻYDÓW TURECKICH panuje silne oburzenie z powodu teroru antyżydowskiego w Niemczech. Proklamowano tam bojkot towarów niemieckich. Wszystkie instytucje niemieckie w Konstantynopolu chronione są przez wzmocnione posterunki policyjne.

TEATRY KINA

OSTATNIE WYSTĘPY DRA PAWŁA BARATOWA. A

(!)Dziś we czwartek o godz. 8.45 poraz ostatni „Dawid Golder“, która to sztuka na dotychczasowych przedstawieniach osiągnęła niebywały sukces dzięki niezwykle silnej kreacji Dra Pawła Baratowa w tytułowej roli. Ceny miejsc od 49 groszy do zł. 1.50. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab ul. Grodzka 46.

—o§o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie lekkiej komedji włoskiej autora Guido Cantini'ego „Bziczek“. Jutro w piątek, po raz ostatni na wieczornem przedstawieniu „Dziewczęta w mundurkach“.

(!) — **PRAPREMJERA KRAKOWSKIEJ SCENY.** W sobotę bieżącego tygodnia wieczorem, dana będzie prapremjera polskiej komedji, chlubnie znanego autora, Marjusza Maszyńskiego p. t. „Tak — a nie inaczej“, w której rozpocznie gościnne występy autor komedji, jednocześnie odtwórca głównej popisowej roli męskiej. Marjusz Maszyński, jeden z najznakomitszych aktorów doby obecnej. Świetny ten artysta o niezwykle szerokiej skali talentu, również jest znany publiczności krakowskiej z szeregu kreacyj filmowych, z których ostatnia p. t. „Każdemu wolno kochać“, była wyświetlana przed niedawnym czasem w kinach krakowskich. Przygotowywana od dłuższego czasu, w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego, komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“, otrzymała pierwszorzędną obsadę zespołu krakowskiej sceny z p. Zofją Jaroszewską w głównej roli kobiecej, oraz pp.: Bednarska, Kostecka, Romowicz, Walewska, Konrat, Leliwa, Modrzewski, Ruszkowski, Turski, Woźni, Woźniak.

(!) — **DRUGI KONCERT SYNAGOGALNY W TEMPLU.** W sobotę dnia 8 bm. urządza Żyd. Tow. Muz. w Synagodze Postępowej. Wieczór muzyki Synagogalnej. W programie utwory: M. Millera (poraz pierwszy w Polsce) S. Almana Naumbourga. Lewandowskiego i L. Samińskiego Wykonawcy: Nadkantor Leon Schachter i chór templowy Kierownictwo muzyczne: Izak Lust. Początek o godzinie 8-ej wieczór.

(!) — **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW.** W Zrzeszeniu Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3 odbędzie się w sobotę 8-go bm. o godz 8 mej wiecz. otwarcie Wystaw Zbiorowych Wilhelma Wachtla (Wiedeń). Fryca Kleinmana (Lwów). Anny Weingrünówny (Kraków)

Wilhelm Wachtel malarz entuzjasta. bojownik idei renesansu narodowego. owiany płomiennym zapałem i przenikniety miłością ku siedzibie narodowej maluje z serdecznem ukochaniem starą i młodą Palestynę. Fryc Kleinman rozkochany w architektonice starych bóżnic daje cały szereg obrazów owianych nastrojem Dybuka. Anna Weingrünówna wykazuje w swych pracach bardzo ciekawy sposób podejścia do tematu malarskiego.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek „Dawid Golder“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 4. 4. „Bziczek“.

Piątek 7. 4. „Dziewczęta w mundurkach“

Znaczny wzrost imigracji do Palestyny

(!) Biuro palestyńskie w Warszawie wydało w ciągu ubiegłego półrocza **2483 certyfikaty w tem 1493 dla mężczyzn i 900 dla kobiet.** Prawie wszyscy, którzy otrzymali certyfikaty wyjechali już do Palestyny. Pozostało ogółem jeszcze 200 certyfikatów dla chaluców, którzy będą musieli czekać z powodu braku miejsc na okrętach do dnia 24 kwietnia. W dniu tym wyjeżdża z Warszawy do Palestyny **600 emigrantów.** Zgodnie z żądaniem Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, by biuro palestyńskie możliwie jaknajszybciej wysłało do Palestyny chaluców z powodu braku robotników w Palestynie. biuro palestyńskie przygotowuje **2000 paszportów dla chaluców, którzy w najbliższych tygodniach udadzą się do Palestyny na poczet nowych certyfikatów.**

Jak donoszą z miarodajnych źródeł, instancje sjonistyczne w Palestynie zażądały od rządu palestyńskiego na najbliższe półrocze **14.000 certyfikatów.** Liczba ta obejmuje certyfikaty wszelkich kategorji. Prawdopodobnie rząd palestyński zajmie pozytywne stanowisko wobec żądań Agencji Żydowskiej.

Emigracja do Palestyny stale wzrasta. Wedle pogłosek kursujących w Palestynie sfery żydowskie wystosowały do rządu palestyńskiego żądanie. by poza 14.000 certyfikatów udzielił specjalnie certyfikaty dla **Żydów niemieckich zmuszonych obecnie do emigracji z Niemiec.** Chodzi tu o liczbę 5.000 certyfikatów. Kwestja certyfikatów ma być już w najbliższym czasie rozstrzygnięta.

Wybory do kahału w Ropczycach

(—) Z Ropczyc donoszą nam:

Dnia 2 bm. odbyły się u nas wybory do kahału. Do walki wyborczej stanęły dwie listy. Jedna z p. **Aronem Seidenem,** byłym długolet[illegible] przewodniczącym kahału na czele; z listy tej kandydowali również nasi **tow. Dawid Gold i Leib Pömstein,** wystawieni przez miejscową organizację sjonistyczną, a obok nich znani w gminie obywatele, cieszący się zaufaniem ludności żydowskiej. Druga lista wystawiła ludzi bez przeszłości w życiu społecznem, natomiast popierał ją bardzo silnie p. Isak Graf false Rubin, zięć zmarłego niedawno rabina i „kandydat“ na przyszłego rabina, który wrócił rok temu z Ameryki do kraju ze znaczną fortuną. Chciałby on koniecznie zasiąść na stolcu rabinackim twórcy ropczyckiej dynastji rabinicznej, błp. rabina Naftali Horowitza. Na sposób iście „amerykański“ i z wielkim rozmachem przystąpił on też do akcji wyborczej. Groziło niebezpieczeństwo zwycięstwa korupcji i zanosiło się na prawdziwy „Chilul haszem“, albowiem nikczemna działalność, prowadzona początkowo konspiracyjnie i nieśmiało, stała się publiczną tajemnicą i mówiono o niej już głośno nawet w szerokich kołach nieżydowskich. Dla oczyszczenia zatrutej atmosfery, wystąpił Komitet wyborczy zblokowanych stronnictw z kilku odezwami wyborczemi pod hasłem obrony obrażonej moralności żydowskiej. To pomogło. Przytłaczająca większość odżegnała się od tych, którzy wśród społeczeństwa żydowskiego szerzyli demoralizację i korupcję, oddając swe głosy na listę zblokowanych partyj, która z ogólnej liczby ośmiu mandatów, zdobyła aż **sześć.** Tem samem tutejsze społeczeństwo żydowskie **zdało** pięknie egzamin swej dojrzałości moralnej i politycznej.

Emes.

Bajka o „mordzie rytualnym“ na Wileńszczyźnie

(j) W miarę zbliżania się żydowskiego święta Pesach pojawiają się nagle ohydne oszczerstwa i bajki o „mordzie rytualnym“. W roku bieżącym bajka o „mordzie rytualnym“ odżyła — jak już pokrótce donieśliśmy — w województwie wileńskiem, w miasteczku Landwarowo. Do miasteczka tego przybył pewien chrześcijanin, felczer Sempeliński, który od dłuższego czasu prowadził agitację antyżydowską. Sempeliński zorganizował poprostu akcję „mordu rytualnego“ przy pomocy stróża fabryki gwoździ niejakiego Łapińskiego.

Razu pewnego znikła służąca Stefanja Rusewicz zatrudniona u żydowskiej właścicielki piekarni p. Butrymowicz. Służąca o godz. 10-tej przedpołudniem wyszła z piekarni i więcej nie wróciła. W miasteczku pojawili się natychmiast agitatorzy, którzy rozszerzali oszczerstwo, że Żydzi zamordowali dziewczynę chrześcijańską, aby „jej krew użyć do mac“. Wkrótce przybyła do pani Butrymowicz matka zaginionej służącej z żądaniem, by natychmiast wydać jej córkę.

Przed piekarnią zebrały się tłumy publiczności a w mieście panował nastrój pogromowy. Ludność chrześcijańska żywo komentowała fakt zniknięcia służącej. Charakterystycznem jest. że sprawą zainteresował się mieszkający niedaleko Landwarowa hrabia Eugenjusz Tyszkiewicz, który specjalnie wyjechał do Wilna i doniósł prokuraturze. że Żydzi porwali chrześcijankę „dla celów rytualnych“

Minęło kilka dni i Stefanja Rusewicz nie odnalazła się. W kołach żydowskich twierdzono, że stróż fabryki gwoździ Łapiński, stryj służącej wie dokładnie gdzie zaginiona się znajduje, ale **nie chce wyjawić miejsca jej pobytu.** Do właścicielki piekarni p. Butrymowicz **zgłaszała się** tymczasem codziennie matka zaginionej w **towarzystwie** kilkunastu osób z żądaniem **wydania** „przynajmniej zwłok służącej“. **Sytuacja stawała** się z dnia na dzień poważniejsza. Rabin miejscowy zwrócił się wówczas do rabina wileńskiego b. senatora Rubinsteina z prośbą o interwencję. Naskutek interwencji, do Landwarowa wyjechał starosta, który przedsięwziął wszelkie kroki dla zapewnienia spokoju w miasteczku. Równocześnie rozpoczęto śledztwo.

W wyniku śledztwa **znaleziono zaginioną służącą,** która, jak się okazało, udała się z namowy Łapińskiego do krewnych w Wilnie i tam przez dłuższy czas przebywała. Obecnie wróciła do Landwarowa. W czasie nieobecności Rusewiczówny miejscowi antysemici pobili kilku Żydów. Stwierdzono obecnie, że ów rzekomy „mord rytualny“ został zorganizowany przez felczera Sempelińskiego z kilkoma miejscowymi antysemitami. Właścicielka piekarni p. Butrymowicz wniosła skargę przeciwko podejrzanym o rozpoczęcie hecy antyżydowskiej, a rabin Rubinstein interwenjował u prokuratora wileńskiego w sprawie wszczęcia surowego śledztwa.

Druga próba rozpętania hecy o „mord rytualny“ zdarzyła się w Wilnie u p. J. przy ul. Piłsudskiego 5. Służąca zatrudniona u Żydów zgłosiła się na policję z doniesieniem, że „Żydzi chcieli ją zabić“. Policja rozpoczęła surowe śledztwo i okazało się, że jest to akt zemsty pewnej chrześcijanki, która namówiła służącą, by oskarżyła rodzinę żydowską. Chrześcijanka ta, Helena Śleczkowska stanie wkrótce **przed sądem, oskarżona o oszczerstwo.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wojażer, jako czynnik propagandy

W związku z odbytym niedawno w Warszawie wielkim zjazdem wojażerów i przedstawicieli handlowych, otrzymujemy następujące uwagi z prośbą o zamieszczenie:

(—) W miarę postępującego kryzysu gospodarczego, gdy obserwujemy coraz większy zanik życia handlowego i przemysłowego, w okresie gdy ustaje interes i jakikolwiek sposób zarobkowania jednostek w swoich zawodach, kupiec i przemysłowiec starając się podnieść swój obrót, celem utrzymania się na pozycji, ratując przed zupełnem załamaniem w ten sposób swoją zagrożoną egzystencję. Starając się o możliwie największy zbyt swoich towarów, pragnie kupiec przy minimalnych obecnie zyskach, osiągnąć konieczne środki życiowe, przez zwiększenie obrotu.

Niegdyś dewiza „wielki obrót, mały zysk“ stanowiła najlepszy sposób ściągania jaknajliczniejszej klijenteli, zaś praktyczna realizacja tej dewizy, możliwa była w istocie tylko większym przedsiębiorstwom i firmom, mogącym wytrzymać napór konkurencji. Obecnie dewiza ta stała się zjawiskiem powszechnem, stała się koniecznością życiową i jedynem wprost wyjściem z tragicznej sytuacji każdego bez wyjątku kupca i przemysłowca.

Dla powiększenia zaś obrotu koniecznem jest zapewnienie sobie większego zbytu towarów, co przy dzisiejszych warunkach nadprodukcji i skurczenia się konsumpcji, jest rzeczą bardzo trudną. Kupiectwo i przemysł, w myśl przysłowia „reklama jest dźwignią handlu“ usiłuje wszelkiemi siłami osiągnąć cel drogą najrozmaitszej reklamy.

Nie negujemy oczywiście zasadniczo reklamy jako takiej, ani też sposobu reklamowania, który stanowi przecież bardzo ważny czynnik w życiu gospodarczem.

Kupiectwo i przemysł zapominają jednak, o tem, że — jak doświadczenie dotychczasowe uczy — najlepszą reklamą jest osobisty kontakt z klijentelą, przy ewentualnem równoczesnem prezentowaniu rodzaju oferowanych towarów.

Wojażerowie bowiem w imieniu przedsiębiorców, stykają się bezpośrednio z klijentem, okazują towary (wzory) zwracając uwagę odbiorców na zalety danych artykułów, starając się mniejszą lub większą sztuką wymowy, argumentacji i wpływu osobistego na odbiorcę, wzbudzić w nim zainteresowanie dla towarów swej firmy i skłonić go do kupna. Jeżeli transakcja mimo wszelkich wysiłków nie może jednak dojść do skutku, usiłuje wojażer uzyskać choćby próbne zamówienie, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na obrót sam, wzgl. na stosunek żywszy w przyszłości, a więc posiada również znaczenie.

Niestety, zamiast coraz żywszego stosowania tej formy propagowania towarów odnośne sfery nie wykorzystują należycie tego tak ważnego sposobu propagandy, kierując się — zrozumiałą wprawdzie lecz zupełnie chybioną — oszczędnością, rzekomo dlatego, że podraża to towar, i zwiększa budżet. Widzimy więc, że w miarę zaostrzania się kryzysu w handlu i przemyśle, redukuje się wojażerów, stwarzając coraz większe zastępy bezrobotnych rodzin. Dzieje się to dlatego, że kupiectwo i przemysł nie zdają sobie sprawy z ważności tego czynnika, jakim jest wojażer, omijając stale i konsekwentnie ten czynnik propagandy.

Dlatego też, celem naszym jest zwrócić firmom handlowym i fabrykom uwagę, że sama tylko reklama, chociażby ona była jaknajwięcej pomysłowa, daleko jeszcze nie przyczyni się do ożywienia ruchu handlowego i podniesienia zbytu towarów, stosując zaś w równej conajmniej mierze jak reklama formę propagandy przez zatrudnianie wojażerów, osiągnięcie celu jest pewniejsze. O tem uczy nas życie handlowe zagranicą.

Równowaga życia handlowego w ten sposób może być częściowo przywrócona, co spowoduje w każdym razie znaczniejsze ożywienie sparaliżowanego życia gospodarczego, pozatem da pracę możność zarobkowania licznym, wyprobowanym w swoim zawodzie wojażerom. Tak więc jedno, jak i drugie nie może pozostać rzeczą obojętną z punktu widzenia ogólnej sytuacji na rynku pracy i bez wpływu na życie gospodarcze kraju.

Dateha.

KRONIKA KRAJOWA

Pobór daniny majątkowej

§ Pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej został w poszczególnych grupach kontyngentowych zróżniczkowany przez podział płatników w każdej grupie na dwie kategorje — jedna o niższem, druga o wyższem obciążeniu. W ten sposób tytułem nadzwyczajnej daniny majątkowej, będą obowiązani opłacać corocznie w grupie płatników państwowego podatku gruntowego: grupa I., która opłaca podatek ponad 25 złotych do 60 złotych rocznie — 20 proc. podatku gruntowego bez progresji i degresji, grupa II. o podatku ponad złotych 60 rocznie płacić będzie 40 proc. podatku gruntowego, bez progresji i degresji.

Ten sam podział zastosowany będzie wobec płatników państwowego podatku przemysłowego. Pierwsza grupa tego kontyngentu, a więc płatnicy podatku przemysłowego przy obrocie ponad 20 tysięcy złotych (a przy zryczałtowanym podatku — ponad 27 tysięcy złotych) do 50 tysięcy złotych płacić będą tytułem daniny 0'4 proc. od obrotu. Natomiast płatnicy przy obrocie ponad 50 tysięcy złotych płacić będą już stawkę wyższą a mianowicie 0'6 proc. od obrotu.

Płatnicy państwowego podatku od nieruchomości przy rocznym przychodzie — względnie wartości czynszowej ponad tysiąc złotych do 2.000 zł. będą uiszczali tytułem daniny majątkowej 0'4 proc. od rocznego przychodu, względnie wartości czynszowej, natomiast przy rocznym przychodzie, względnie wartości czynszowej po nad 2.000 zł. stawka wynosić będzie 0'6 proc. od rocznego przychodu.

Należy nadmienić, że za podstawę obliczenia daniny w grupie płatników państwowego podatku przemysłowego przyjmowany będzie obrót, służący za podstawę wymiaru podatku przemysłowego od obrotu. Dla płatników zryczałtowanego podatku podstawą obliczenia daniny będzie rzeczetny obrót, przyjęty w taryfie zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Opłaty na Fundusz Pracy ściągać będą Kasy Chorych

§ Wejście w życie ustawy o Funduszu pracy związane jest z ofiarami, jakie ponosić będą wszyscy ci, którzy posiadają pracę.

Uposażenia pracownicze i robotnicze podlegają już od 1-go kwietnia opodatkowaniu na rzecz Funduszu pracy w wysokości 1 proc. — W tym samym stosunku ponoszą ofiary pracodawcy.

Wymiar i inkaso podatku na Fundusz pracy ma być powierzony w stosunku do prywatnych zakładów pracy — Kasom Chorych.

Oczekuje się, że w ciągu roku Kasy Chorych zbiorą na ten cel około 70 miljonów zł.

Z tego powodu wymiar składek, ściąganych przez Kasy Chorych, wzrośnie przeciętnie o 30 proc., poczynając od kwietnia.

W sprawie wkładek do Funduszu Bezrobocia

§ Wobec wejścia w życie z dniem 1 b. m. ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy i rozpoczęciem potrącania na rzecz tego Funduszu składek od zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych, należy zwrócić uwagę że Fundusz Pracy jest instytucją zupełnie odrębną i niezależną od Funduszu Bezrobocia, istniejącego na podstawie ustawy z dn. 18 lipca 1924, znowelizowanej w dniu 11 lipca 1932 r. W związku z tem, wkładki z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia należy wpłacać nadal bez zmiany i w dotychczasowej wysokości do Funduszu Bezrobocia.

Świadczenia dla bezrobotnych pracowników umysłowych w czasie choroby

§ Uchwalona przez ciała ustawodawcze nowela o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wprowadziła pewne pogorszenie w zakresie praw bezrobotnego w Kasie Chorych. Dotychczas bezrobotny, uprawniony do świadczeń z Z. U. P. U. ubezpieczony był w Kasie Chorych od takiej kwoty, aby w razie choroby mógł otrzymać zasiłek chorobowy w wysokości, odpowiadającej kwocie zasiłku, pobieranego z Z. U. P. U., który na ten czas wstrzymuje wypłatę zasiłku.

Według postanowień noweli, bezrobotny będzie ubezpieczony w Kasie Chorych od kwoty pobieranego z Z. U. P. U. zasiłku, wobec czego na wypadek choroby zasiłek chorobowy nie będzie się już równał zasiłkowi Z. U. P. U., lecz będzie wynosił 60 proc. tej kwoty. Nowela postanawia jednakże, iż okres pobierania zasiłków chorobowych z Kasy Chorych nie skraca normalnego okresu zasiłków z Z. U. P. U.

Konkurencja warsztatów szkolnych

§ Wiele dziedzin wytwórczości prywatnej od dawna uskarża się na konkurencję warsztatów szkolnych. Sprawa jest prosta: warsztaty szkolne, w których koszta robocizny są minimalne i które nie są obciążone żadnemi podatkami i świadczeniami, mogą oferować towar po cenie bezkonkurencyjnej. W rezultacie istnieją w Polsce miasteczka, w których niektóre dziedziny prywatnej produkcji rzemieślniczej zupełnie zanikły. Tak naprzykład w jednem z większych miasteczek prowincjonalnych niema obecnie ani jednego bednarza, stelmacha i t. p. Całe rzemiosło obróbki drzewa zostało wyparte przez produkcję warsztatów szkolnych.

Podobnie się dzieje i przy niektórych przetargach rządowych, gdzie wciąż zdarzają się wypadki powoływania się do tych przetargów warsztatów szkolnych, które oferują ceny niedostępne dla najtańiej nawet produkującego przedsiębiorstwa prywatnego.

Rygorystyczne przepisy o sprzedaży mleka

§ Na mocy rozporządzenia ministra opieki społecznej o dozorze nad mlekiem i jego przetworami, opracowywane są obecnie przepisy porządkowe lokalne, dotyczące między innemi miejsc sprzedaży nabiału.

Według tych przepisów sklepy w których odbywa się sprzedaż mleka, nie mogą łączyć się z mieszkaniem, muszą być widne, chłodne suche, przewietrzane. Ściany powinny być gładko wyprawione i malowane farbą olejną. W każdym sklepie musi być urządzenie z wodą bieżącą. W porze letniej okna mają być zabezpieczone gęstemi siatkami drucianemi. W sklepach z mlekiem i jego przetworami nie wolno trzymać produktów które mogą ujemnie wpływać na mleko.

W sklepach spożywczych, w których handel mlekiem i jego przetworami stanowi dodatkową

część przedsiębiorstwa, powinno być przeznaczone oddzielne miejsce, a mleko może być sprzedawane tylko w butelkach. — W sklepach tych nie wolno trzymać zwierząt domowych.

Projekt utworzenia Rady Leśnej

§ Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadza dalsze prace nad realizacją projektu dotyczącego powołania do życia Rady Leśnej. — Obecnie projekt opracowany jest w ostatecznem brzmieniu. Do zadań tej instytucji należeć ma reprezentowanie interesów produkcji leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego wobec rządu — oraz ustalenie stanowiska zainteresowanych sfer w zakresie polityki leśnej i drzewnej, porozumień międzynarodowych i handlu eksportowego. — W sprawie tej nadesłał również swoją opinję Związek Izb Przemysłowo Handlowych, wyrażając szereg zastrzeżeń co do pierwotnego projektu Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Projekt rozporządzenia o oznaczaniu miary przędzy

§ Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt rozporządzenia o oznaczaniu miary przędzy wełnianej, półwełnianej i bawełnianej, przeznaczonej do sprzedaży detalicznej i przesłało projekt ten Izbom przemysłowo handlowym do zaopinjowania. Nowe rozporządzenie ma na celu ukrócenie nieuczciwej konkurencji w dziedzinie sprzedaży przędzy.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Eksport do Palestyny wobec bojkotu Niemiec

§ W związku z bojkotem towarów niemieckich w Palestynie otwierają się nowe możliwości zbytu dla eksportu polskiego. Do artykułów, interesujących producentów polskich, należą: mąka żytnia, cukier, piwo beczkowe i butelkowe, klej, wyroby porcelanowe, sanitarne, butelki, szkło i galanterja stołowa, żelazo sztabowe, kątowe, pręty żelazne, żelazo profilowe, gwoździe, rury walcowane, różne wyroby z żelaza i stali, wyroby nożownicze, narzędzia i przybory dentystyczne, chirurgiczne i medyczne, przędza i wyroby bawełniane, wełniane, jedwabne, pończochy, bielizna, wyroby dziane, zabawki, nawozy sztuczne i t. p.

Po bliższe informacje zwracać się należy do **Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, Warszawa, Królewska 18.**

Z wydawnictw gospodarczych

(—) (d) **H. R. KNICKERBOCKER: „KOMMT EUROPA WIEDER HOCH?" Verlag Ernst Rowohlt, Berlin 1932.**

Autor popularnych książek „Der rote Handel droht", „Der rote Handel lockt" i „Deutschland so oder so" obrał sobie tym razem za cel udowodnienie światu, że z Europą wcale nie jest tak źle i w ciągu niezbyt długiego okresu czasu należy spodziewać się dźwignięcia Europy z depresji. Knickerbocker objechał niemal całą Europę, poczynając od Wiednia, poprzez Pragę, Budapeszt, Medjolan, Rzym, Bazyleję, Paryż, Brukselę, Berlin do Londynu i wszędzie stykał się z wybitnymi mężami stanu, politykami i ekonomistami, przedstawicielami „ulicy" i wielkimi bankierami. Każdy natchnął Knickerbockera optymizmem w ocenie przyszłego rozwoju stosunków ekonomicznych w Europie.

W chwili obecnej interesuje nas naturalnie najbardziej to, co Knickerbocker pisze o Niemczech. W Berlinie był Knickerbocker w tym czasie, kiedy na czele rządu niemieckiego stał jeszcze von Papen. Plan Papena, zasadzający się, jak wiadomo na ożywieniu życia gospodarczego zapomocą wypuszczenia bonów podatkowych wywołał zachwyt u Knickerbockera. Wogóle całe podejście Niemiec do zagadnienia walki z bezrobociem względnie do walki z kryzysem uważa Knickerbocker za jedynie możliwe i celowe. Knickerbocker mówił naturalnie także z przedstawicielem hitlerowców w osobie wpływowego podówczas Grzegorza Strassera, który uchodził za oficjalnego kierownika skrzydła gospodarczego partji narodowo - socjalistycznej. Z rozmowy, przeprowadzonej przez Knickerbockera ze Strasserem odniósł Knickerbocker wrażenie, że z całego programu gospodarczego partji hitlerowskiej nie pozostanie wiele w razie objęcia władzy przez hitlerowców. Jak widać, na tym punkcie nie omylił się Knickerbocker.

Ładnie przeciwstawia Knickerbocker poglądy Hitlera i Mussoliniego na sprawę żydowską. W brunatnym domu w Monachjum widział Knickerbocker na biurku Hitlera biust Mussoliniego, którego Hitler uważa wogóle za swój wzór. A tymczasem Mussolini powierza najpoważniejsze i najbardziej odpowiedzialne stanowiska państwowe Żydom, gdy Hitler realizację swego programu rozpoczął właśnie od kampanji antysemickiej. Ministrem skarbu we Włoszech jest Żyd, Guido Jung. Prezydentem największej instytucji finansowej Włoch, „Sofindit", która poprostu ocaliła całe życie gospodarcze Włoch od katastrofy gospodarczej jest także Żyd, senator Mayer z Triestu. Mussolini nietylko nie wyrzeka się Żydów, ale stara się ich wciągnąć do aktywnego życia gospodarczego i może dlatego finanse włoskie i wogóle całe życie gospodarcze Włoch wykazuje dzisiaj taką tężyznę w porównaniu z wszystkiemi innemi państwami.

(—) **A. E. JOHANN, „AMERIKA, UNTERGANG AM UEBERFLUSS". Verlag Ullstein, Berlin 1932.**

Autor jest wytrawnym znawcą życia gospodarczego Ameryki. Kraj ten zna on zresztą nietylko z podróży, ale z dłuższego pobytu i pracy w Ameryce w charakterze zwykłego robotnika rolnego, a później przemysłowego. Szczególnie silnie oddziaływują obrazki z życia gospodarczego Kanady, tego typowego kraju nadprodukcji rolniczej, gdzie wielkie zbiory są dzisiaj poprostu przekleństwem i nieszczęściem dla farmerów.

Jak w kalejdoskopie przesuwają się następnie opisy wojny naftowej w Texasie, kłopotów farmerów w Stanach Zjednoczonych z wielkiemi zbiorami bawełny, „zmotoryzowanej pszenicy", jak nazywa autor do szczytu doprowadzoną racjonalizację produkcji rolniczej w Ameryce, problemu murzyńskiego, prohibicji, problemu długów wojennych i rozbrojenia, bezrobocia, komunizmu, związków zawodowych, pracodawców etc. etc. Autor nie tai swego socjalistycznego światopoglądu i nie idzie na utartą ścieżkę zrzucania całej winy za „konanie z przesytu" na maszyny, racjonalizację i technikę życia gospodarczego. Dobrze funkcjonująca maszyna, która ułatwia pracę człowiekowi, albo ją wogóle czyni zbyteczną nie może być tak samo przyczyną obecnego nieszczęścia, co i pług, zastępujący w prymitywnem gospodarstwie rolnem pracę motyki, czy grabi. Najważniejszą rzeczą jest — zdaniem autora — sposób gospodarowania środkami produkcji, a więc przyczyna nieszczęścia nie leży w samych maszynach, lecz w nieumiejętności ludzi w obchodzeniu się temi maszynami. Maszyna powstała dla ułatwienia pracy człowiekowi. W ślad zatem za rozwojem racjonalizacji produkcji winno iść zmniejszenie czasu pracy i poprawa warunków życiowych robotnika. W konsekwencji wypowiada się autor za koniecznością planowej gospodarki, przyczem zdaniem jego, te państwa wyzwolą się naprzód z kryzysu gospodarczego, które własnowolnie zdobędą się na odwagę wkroczenia na drogę gospodarki planowej.

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

2) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego **WŁADYSŁAW CHRAPUSTA**

(—) Król ammonicki, teść Salomona z musu, pamiętał dobrze, co mu zięć uczynił, kiedy się zakradł do jego domu w przebraniu pokojowca i wykradł mu córkę Maanę i rzekł:

— Klnę się na Milkoma, że i ja nie wierzę, by się wielcy bogowie mieszali do spraw sercowych i miłosnych. Czy z braku innych powierzymy tę robotę bogom? Znam ludzi pilnych i obrotnych, jak np. podczaszy fałszywy, kradnący z naczyń kąsek z garnka pana swego, którzy podstępnie uwodzą niewinne dziewczęta i zręcznie je uprowadzają z domu rodziców. Czy nie dokonywują tej sztuki bez pomocy bogów?

Goście wytężyli słuch i wytrzeszczyli oczy jeszcze bardziej, słysząc te słowa, wypowiedziane bez ogródki. Jak ten Ammończyk umie wspaniale uderzać! Świetnie! Teraz już nie cienka szpilka, lecz oszczep utkwił w ciele Salomona! Oszczep w ogniu rozżarzony! Siedzieli więc wszyscy w najwyższem naprężeniu, oczekując końca sprzeczki.

Zaś król aramejski, człowiek chudy i niski, trawiony nienawiścią i zazdrością, zawzięty oddawna na syna Dawidowego, widział, że nadeszła pora zemsty, odezwał się, rzucając spojrzenie jadowite jak skorpion:

— Ja znam jeszcze większe dziwy. Znałem króla, który porwał żonę sługi najwierniejszego, a syn jego, owoc tego grzechu, zasiadł po nim na tronie. Radbym teraz wiedzieć, komu Bóg najpierw przeznaczył żonę, oszukanemu czy uwodzicielowi? A może obydwum naraz?

Dopiero to teraz wypuszczona strzała była ostra! Strzała zatruta, przeszywająca serce!

Król moabicki, człowiek otyły i jąkała, któremu pulchna twarz się roześmiała z radości, gdy widział, że wszyscy stracili umiar, postanowił również nie zwlekać i popuścić sobie wodze. Ale zanim to uczynił, wystawił z ust język gruby jak język bawołu, oblizując sobie tłuste wargi z jednej i drugiej strony, poczem ociężale wyrzucił z ust potok wyrazów, jak gdyby toczył głazy mówiąc:

— Przecież i prababka twoja Rut moabicka była latoroślą z naszego szczepu, córką kniaziów moabickich i starych bohaterów narodu Kemoszowego. Czy to nie ona założyła dynastję króla judzkiego, kiedy wyszła za mąż za Booza betleemczyka po śmierci pierwszego męża Machlona syna Elimelechowego, również Judejczyka? Nuże, chciałbym wiedzieć teraz, jaki to Bóg dwa razy dawał Judejczykom Moabitkę za żonę? Czy Kemosz bóg moabicki, czy też Bóg judejski? A może obydwaj naraz?

Wprawdzie ociężały jest ten król moabicki, jak wół tuczny, ale też i cios jego rogów jest potężny! Serce przebija! Pytanie godne zapytującego: grube i ciężkie jak tram, którego nie udźwignie nawet siedmiu siłaczy moabickich.

Wszyscy zaproszeni królowie, wielcy i mali i najmniejsi z najmniejszych zwietrzyli bliską burzę, aż im serce rozradowało. Aż im wnętrzności zadrgały z zadowolenia. Toż to dopiero będzie uciecha! Aż im się z radości ogień zapalił w oczach w tem oczekiwaniu. Jednak ukryli je bojaźliwie czemprędzej pod powiekami i spuścili wzrok na kobierce, na których siedzieli.

Tylko najpotężniejszy ze wszystkich król egipski, **lew stary i dumny, okryty chwałą i ponury,** co przyszedł na ucztę, by się popisać majestatem zięcia, tylko on jeden ze wszystkich zaproszonych zawrzał gniewem jak kocioł, jak piec ognisty, słysząc te obelgi. Wszystkie fałdy jego ciała zatrzęsły się z gniewu, oczy mu się zaiskrzyły a z nosa buchnął dym. Prawicą sięgnął kilka razy ku głowni miecza, lecz się opanował z wielkim wysiłkiem i cofnął ją z powrotem. To te psy znieważają cześć zięcia faraonowego, sprzymierzeńca króla egipskiego, żonatego z jego córką i ma im to ujść na sucho?

Nagle zapanowała wśród towarzystwa głęboka cisza, przykra cisza oczekiwania. Wszyscy goście patrzyli przed siebie z zapartym oddechem, serca im napełnił lęk niewyraźny, jak gdyby ktoś niewidzialny błysnął mieczem nad głowami wszystkich i już miał je ściąć.

Król egipski zmarszczył brwi jeszcze bardziej, zwrócił na Salomona gniewne oczy, zionące ogniem, jakby z rozkazaniem:

— Zmiażdż ich!

Również wielu dostojnych gości, królów wielkich, małych i najmniejszych, którzy się nie ośmielili obrazić Salomona, ocknęli się nagle z tej zadumy i wznieśli oczy z miejsc swych na Salomona, oczy najróżniejszego rodzaju, psie, zajęcze, lisie, oczy szakali, wężów, oczy sokole, małpie i sowie, jak gdyby podżegali i pochlebiali, spragnieni bójki i zawołali jednogłośnie:

— Grzmocże ich królu, łby im rozwal!

Ale król Salomon nie zwracał uwagi na nikogo. Ufny w siebie i spokojny czekał, póki goście nie skończą, a gdy się zasapali, podniósł głowę odważnie jak lew i przemówił spokojnie, pełen przytem majestatu królewskiego:

— Jeżeli się przeto spełnią moje słowa, powstaniecie wszyscy z miejsca i kraju, gdzie się będziecie znajdowali i pójdziecie do przybytku, którym zbudował Panu na górze Syjonie i pokłonicie się twarzą do ziemi i będziecie całowali jej proch.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Młodzieniec, który przejął się hitleryzmem

Pod adresem Dyrekcji kolejowej w Krakowie

(j) W pociągu osobowym, który we wtorek 4 bm. opuścił Kalwarję o godz. 5'52 popołudniu w kierunku Krakowa, zdarzył się między Skawiną a Swoszowicami następujący incydent: Do wagonu, w którym siedziało kilku kupców żydowskich, wszedł około 20-letni młody człowiek, robotnik, który bez żadnego powodu rzucił się na pasażerów żydowskich i dotkliwie ich pobił oraz zranił, tak dalece, że zalali się krwią. Żydzi nie bronili się, gdyż we wagonie było jeszcze kilku robotników, którzy przyglądali się bójce. Konduktor, który był przy tem obecny, pozostał bezczynny, chociaż obowiązkiem jego było zatrzymać pociąg i zawezwać pomocy, jeśli sam nie czuł się na siłach wstrzymać napad. Ranni zostali Wolf Petzenbaum, zamieszkały w Krakowie, ul. Wrzesińska 8 i Izak Kleinmann, właściciel warsztatu okuć budowlanych w Rzeszowie. Nadto zraniony został jeszcze kupiec, starszy człowiek z Dobczyc i kupiec z Podgórza. Nazwisk obu ostatnich nie znamy.

Do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie apelujemy o zbadanie powyższej sprawy i pociągnięcie do odpowiedzialności konduktora, który nie jest do tego, aby podczas krwawego napadu bezczynnie mu się przypatrywać.

—o0o—

Chuligańskie napady w Makowie

(j) W związku z zamieszczoną onegdaj korespondencją z Makowa o agitacji antyżydowskiej w Makowie, donoszą nam z Makowa następujące szczegóły:

Plony niesumiennej agitacji pojawiły się wkrótce. Chuliganie pobili następujące osoby: Maks Lieberman zamieszkały w Białce ad Maków otrzymał uderzenie pałką w głowę, naskutek czego naruszony został mózg. Lieberman stracił momentalnie mowę i do dziś leży chory. W biały dzień wtargnęło kilku osobników do sklepiku 1 mieszkania Chaskla Kühnreicha w Białce, przyczem Kühnreich pobity został do krwi. Na zdążającego na zebranie zwołane do tutejszego Sokoła przez BBWR. i Strzelec, Henryka Warenhaupta, napadli chuligane na ulicy, zadając mu pięścią cios w twarz i raniąc go do krwi. Pobito przed jego własnym domem Maurycego Weissa i jego córkę. Chuliganie wtargnęli do mieszkania i sklepu Maurycego Schanzera w Makowie i pobili go dotkliwie.

Tego rodzaju wypadków jest więcej, a plony agitacji antyżydowskiej mnożą się w sposób zastraszający. Apelujemy do władz, by zechciały wkroczyć i przeprowadzić energiczne dochodzenia. Przedewszystkiem należy pociągnąć do odpowiedzialności agitatorów i prowodyrów tej akcji bez względu na ich stanowisko społeczne i zawód.

Sensacyjna walka o spadek po finansiście żydowskim

(j) Sensacyjna skarga wpłynęła do prokuratury wraszawskiej. Chodzi o wielki spadek, pozostawiony przez zmarłego finansistę Eljasza Gesundheita.

Po śmierci Gesundheita, który zmarł bezdzietnie, jego żona przedstawiła testament, sporządzony przez rejenta Barańskiego, mocą którego zmarły zapisywał cały swój majątek żonie.

Rodzeństwo zmarłego nie chciało uznać tego testamentu, twierdząc, iż brat ich nie byłby zapomniał o nich przy zapisie, a przedewszystkiem nie zapisałby całego majątku wyłącznie żonie, gdyż na wiele lat już przed zgonem żył z nią w niezgodzie.

Gdy zaczęto badać testament, okazało się, że niema na nim własnoręcznego podpisu Gesundheita, lecz że podpisany jest za niego jakiś świadek.

Dochodzenia ustaliły, że w chwili, gdy Gesundheit znajdował się na łożu śmierci, zawezwano do niego rejenta Barańskiego, wobec którego umierający oświadczył, że zapisuje żonie cały swój majątek. W charakterze świadków były trzy służące oraz krewny żony.

Po napisaniu testamentu przez rejenta, umierający był już tak słaby, że nie mógł położyć podpisu i dlatego podpisał za niego krewny żony testatora.

Krewni zmarłego oświadczają, że jeżeli tak się działo, to zmarły przy sporządzeniu testamentu był już nieprzytomny i nie zdawał sobie sprawy z tego co testament zawiera.

Po słońce do Afryki...

(j) Onegdaj opuścił port gdyński, żegnany przez tłumy mieszkańców Gdyni, transatlantycki statek linji Gdynia—Ameryka „Polonia“, udając się na dłuższą wycieczkę turystyczną do Portugalji, Hiszpanji i Afryki północnej. Pierwszym portem, w którym statek zatrzyma się, będzie Lizbona. Statek wiezie na pokładzie 336 pasażerów, w tej liczbie b. marszałka senatu dra Szymańskiego, b. min. Jana Piłsudskiego, dyrektora PAT-a Starzyńskiego i w. in. Przez cały czas trwania wycieczki PAT wydawać będzie na statku specjalny dziennik pokładowy dla pasażerów, do którego wiadomości przesyłane będą drogą radjową.

Strajk pracowników gminy żydowskiej w Warszawie

(j) Strajk włoski trwa już w Gminie żydowskiej w Warszawie od 2 kwietnia. Strajk w ostatnich dniach rozszerzył się i objął obok biur również wszystkie instytucje, szkoły, przytułki, ochrony, ambulatorja. Wszędzie miał przebieg spokojny. Wczoraj miał objąć również cmentarze. Jeżeli akcja nie da pożądanych rezultatów — ogłosi Związek pracowników strajk normalny.

Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników Gminy. Wszyscy wyrazili gotowość prowadzenia dalej strajku do zupełnego zwycięstwa.

Nowe nadużycia na uniwersytecie warszawskim

Urzędnik kwestury zdefraudował dziesiątki tysięcy złotych

(j) Jak wiadomo, przed kilku miesiącami na Uniwersytecie warszawskim wykryto nadużycia, które spowodowały samobójstwo kwestora Wagnera.

Śledztwo w tej sprawie jeszcze nie jest ukończone, gdyż w tych dniach wykryto nowe nadużycia, na skutek czego kierownik dziennika podawczego przy kwesturze uniwersyteckiej, Grygalewicz, został zawieszony w czynnościach.

Wedle pewnych informacyj — dotychczas trzymanych w tajemnicy — ujawniono brak 27.000 zł z wpływów kasy kwestury.

Z innych znów źródeł donoszą, że ogółem nadużycia w kwesturze sięgają 60.000 zł.

Żona gen. Kutjepowa chce zamieszkać w Polsce

(j) W związku z odrzuceniem prośby żony gen. Kutjepowa przez rząd łotewski, dotyczącej osiedlenia się w Łotwie p. Kutjepowa zwróciła się do polskich władz z prośbą o wydanie zezwolenia na zamieszkanie jej wraz z synem w Polsce. P. Kutjepowa chciałaby zamieszkać w Warszawie lub w Wilnie.

Jak wiadomo, gen. Kutjepow zamieszkały ostatnio w Paryżu, przed paru laty w tajemniczy sposób zaginał. Prawdopodobnie został porwany i uprowadzony przez agentów G. P. U.

Głodówka b. nadleśniczego

(j) Przed paroma dniami donosiliśmy o rozpoczętej w ub. wtorek głodówce b. nadleśniczego lasów państwowych Kazimierza Hoszowskiego, który w ten sposób domaga się naprawienia krzywd wyrządzonych i przyjęcie z powrotem do służby państwowej.

Ponieważ Hoszowski rozpoczął głodówkę w hotelu Saskim gdzie zamieszkał, lekarz starościński dr. Ordyński zarządził przewiezienie b. nadleśniczego do szpitala św. Rocha w Warszawie, gdzie Hoszowski będzie przymusowo odżywiany.

Śledztwo w sprawie aresztowanych działaczy endeckich

(j) Ze Lwowa donoszą: W sprawie aresztowanych działaczy endeckich z red. Świrskim na czele, wszczęte zostało po dochodzeniach prokuratorskich śledztwo, które prowadzi sędzia śledczy dr. Waligórski.

Red. Świrski i towarzysze stoją pod zarzutami z art. 166 o „należenie do związku, który ma na celu przestępstwo“.

Agencja Wschód dowiaduje się, że niewątpliwie w najbliższym czasie tj. w toku prowadzonego śledztwa okaże się, kiedy ono będzie mogło być ukończone i kiedy ustaną ustawowe przyczyny, uzasadniające areszt śledczy w stosunku do aresztowanych działaczy.

„Lwigród“ przekształcony będzie na sanatorjum

(j) Jak informują, toczą się obecnie w pełnem tempie czynności i pertraktacje zmierzające do przekształcenia wielkiego hotelu i pensjonatu „Lwigród“ w Krynicy, stanowiącego własność Lwowskiego ZUPU — na sanatorjum. Według projektu, który będzie już wkrótce zrealizowany, sanatorjum Lwowskiego ZUPU w Krynicy otrzyma 200 do 220 łóżek. Sanatorjum będzie przeznaczone dla ubezpieczonych urzędników państwowych i komunalnych w pierwszym rzędzie i ci korzystać będą ze specjalnych ulg. Również rodziny wymienionych będą mogły korzystać z ulg i ułatwień.

Drugą kategorję osób, którzy korzystać będą z urządzeń sanatoryjnych stanowić będą wszystkie te osoby, co do których żadne specjalne ulgi i względy stosowane nie będą, czyli osoby te płacić będą pełne taryfowe ceny.

Sanatorjum ZUPU w Krynicy uzyska doprowadzenie do budynku wszystkich wód mineralnych jakiemi rozporządza Krynica. Sanatorjum posiadać będzie również łazienki.

Zgon burmistrza m. Jordanowa

(j) Z Jordanowa piszą nam: Dnia 3 bm. zmarł nagle na udar serca burmistrz tutejszy śp. Józef Kukla w wieku 54 lat. Zmarły był burmistrzem od roku 1918, a dzięki swym wybitnym zaletom i swej bezstronności zaskarbił sobie sympatję wszystkich obywateli. Dzięki jego pracy powstał piękny gmach dla seminarjum nauczycielskiego, wybrukowano ulice miasta, przyłączono Malejową do Jordanowa itd.

—o0o—

LIST SPORTOWY Z JAWORZNA

(—) Staraniem Ż. T. G. S. Makkabi w Jaworzniu odbyły się dnia 18 marca 1-sze doroczne popisy gimnastyczne. Odwiedził nas p. Dr. Beckmann, który wygłosił piękne przemówienie. Impreza była imponująca i udała się ku ogólnemu zadowoleniu. Przybyło około 300 widzów.

Wybory Zarządu Ż. T. G. S. Makkabi dały następujący wynik: Herman Jakier prezes, Zygfryd Rybowski zastępca, Aron Lauber sekretarz, Lidja Rybowska skarbnik I, Izak Pozner skarbnik II, Ludwik Brand, Maurycy Goldberger Komisja rewizyjna i Sąd polubowny, Józef Goldfinger i Ch. Gross gospodarze.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kinomanjak“ (Harry Lloyd).

ATLANTIC: „Białe szaleństwo“ (Leni Riefenstal) i „Kawalerowie dzikiego zachodu“ (Victor Mac Leglen).

APOLLO: „Igrzyska Nerona“ (reż. Cecil de Mille).

BAGATELA: „Drewniane krzyże“ i „Sprawa Gorgonowej“ (po wyjaśnieniu, dozwolona przez Władze).

DOM ŻOŁNIERZA: „Białe cienie“.

PROMIEŃ: „Kongres tańczy“.

SŁOŃCE: „Śpiewające miasto“ (Jan Kiepura) i „Sekretarka osobista“.

SZTUKA: „Panienka i miljon“.

WANDA: „Podróż poślubna we troje“ (Brygida Helm, Albert Prejean).

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **KOMISJA SZEKLOWA DLA BIELSKA-BIAŁEJ** ukonstytuowała się w sposób następujący: przew. **Dr. Arnold Krell** (ogólny sjonista), zastępca **Samuel Silbiger** (ogólny sjonista), sekretarz **Kurt Birnbaum** (Hitachdut), skarbnik **Baruch Israeler** (Mizrachi). Nadto tow. **Leon Barber** (Hitachdut) i **Leon Kolländer** (Mizrachi). Rewizjoniści dotąd nie wysłali delegata do komisji szeklowej.

(—) **WIECZORYNKA „AKIBY"** w ub. sobotę była nader udaną imprezą. Przemówienie tow. **Hansa Löwa** z Oświęcimia wywarło głębokie wrażenie. Produkcje śpiewacze i dramatyczne, m. in., inscenizacja fragmentu z „Golema" Lejwika oraz kilku hebrajskich i żydowskich pieśni ludowych dopełniły programu.

(—) **SUKCES BIELSZCZANKI NA KONCERCIE WE WIEDNIU.** Gustl Berkowicz, córka prof. Dra Michała Berkowicza z Bielska, ze swych cennych prac i naszym czytelnikom dobrze znanego uczonego żydowskiego, nestora sjonistów Bielska- Białej debjutowała onegdaj na koncercie we Wiedniu. Młoda, bardzo utalentowana śpiewaczka odniosła wielki sukces, prasa wiedeńska wyraża się w słowach pełnego uznania o niej i zapowiada jej wielką przyszłość.

(—) **DZIŚ ODCZYT ŻABOTYŃSKIEGO W BIELSKU.** Przywódca sjonistów- rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński wygłosi dziś we czwartek o g. 8'30 wiecz. w wielkiej sali Strzelnicy miejskiej w Bielsku odczyt nt. **„Walka o państwo żydowskie"**.

(—) **ZNANY POETA NIEMIECKI W BIELSKU.** Staraniem Uniwersytetu Ludowego w Bielsku znany poeta niemiecko- austrjacki Karl Hanns Strobl z Wiednia wygłosi dziś o g. 8-mej wiecz. w sali gimnastycznej przy pl. Kościelnym w Bielsku odczyt połączony z wyświetlaniem własnych zdjęć o „Pradze, stolicy Czechosłowacji". W drugiej części poeta czytać będzie z własnych dzieł. Dla bezrobotnych wstęp wolny za okazaniem legitymacji.

(—) **KONCERT FILHARMONICZNY** w Bielsku odbędzie się w sobotę 8 bm. w sali Strzelnicy pod dyr. prof. Rudolfa Maxa. Jako solista wystąpi znany altowiolista krakowski Stefan Schleichkorn, który odegra z tow. orkiestry oryginalny koncert Haendla.

TEATR POLSKI W BIELSKU: Dziś o 7-mej: „Cyrulik sewilski" Występ opery krakowskiej z Adą Sari.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Moskwa bez maski" (Lyonel Barrymore), w dodatku „Proces Gorgonowej". Miejskie Bielsko: „Królowa podziemi" (Joan Crawford). Miejskie Biała: „Na paryskim dworcu" (Käthe von Nagy), w dodatku „Proces Gorgonowej".

Z Bochni

§ **WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU ŻYD. INWAL., WDÓW I SIEROT WOJEN. W BOCHNI** odbyło się w dniu 26 ub. m. w sali kahału. Zarząd Główny Zjednoczenia reprezentował prezes p. J. Bachner z Krakowa. — Przewodniczący p. Dr. Kronik przedstawił działalność Związku za rok sprawozdawczy, poczem sekretarz kol. Kühn przedstawił sprawozdanie kasowe. Jak ze sprawozdania wynika, Związek rozwija bardzo owocną działalność wobec swoich członków przychodząc im z wydatną pomocą bądź to w naturze, bądź też w formie zapomóg pieniężnych w wypadkach nagłych. Następnie przystąpiono do wyborów po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi przez Komisję rewizyjną. Wybory dały następujący wynik: Dr. F. Kronik przewodniczący, Samuel Freudenheim wiceprzewodniczący. Dr. Zygmunt Lamensdorf skarbnik. Natan Kühn sekretarz, Markus Dawid Sameth i Izak Zehnwirth. Do Komisji kontrolującej weszli: Weissenberg Salomon Wasserlauf Abrahahm, a do Sądu polubownego Dr. Gustaw Müller jako przewodniczący, Wanderer Samuel i Sattler Leon, zastępcy Eber Jakób, Ebenholz Mendel, Braunfeld Mozes i Sauerteig Samuel.

Z Dąbrowy k. Tarnowa

§ Staraniem organizacji młodzieży chalucowej „Gordonja" odbyła się u nas uroczysta akademja pożegnalna na cześć wyjeżdżających do Palestyny chaluców. Po przemówieniu tow. Natana Kleinhändlera żegnali wyjeżdżających przedstawiciele organizacyj sjonistycznych: tow. Dr. Horn (Komitet kalmy Org. Sjon.), I. Sauerówna (Żyd. Bibl. Lud.), S. Koller (K. K. L.), J. Spatz (Poale Sion), M. Mahler (Mizrachi), L. Balsam (Akiba), S. Adler (Hitachdut) i M. Lustgarten (Gordonja). Imieniem wyjeżdżających chaluców serdecznie dziękował tow. Saul Singer.

W ub. sobotę został wybrany nowy komitet K. K. L., składający się z S. Kollera prezesa, M. Lustgartena zastępcy prez., J. Spatza sekretarza, H. Schramówny (skarbniczki) i H. Fenichla (gospodarza).

W związku z akcją szeklową wybrano komisję szeklową, składającą się z 8 osób, wyłonioną ze wszystkich miejscowych organizacyj sjonistycznych. Komisja ta ukonstytuowała się w składzie: S. Koller przewodniczący, M. Lustgarten zast. przewodniczącego, I. Zimmermann sekretarz i H. Wasserman skarbnik. N. K.

Z Jasła

(—) Onegdaj toczyła się przed tut. sądem rozprawa przeciwko 110 włościanom oskarżonym o zakładanie i należenie do nielegalnych związków na terenie brzosteckim pow. Jasło. Po 3 dniowej rozprawie sąd skazał blisko 70 oskarżonych na karę aresztu po 2 i 3 miesiące, resztę zaś uniewinnił.

Swego czasu ukazała się wiadomość o przeniesieniu tut. warsztatów kolejowych do Nowego Sącza. Ponieważ pogłoska ta jest już od szeregu miesięcy lansowana należy zaznaczyć, iż sprawa ta jest narazie nieaktualna.

W jednej z większych tut. spółdzielni nieżydowskich pobierają bezrobotni wyznaczone im przez Komitet bezrobotnych zapomogi i w naturze. Ostatnio wpływają zażalenia, że pobierane racje przez bezrobotnych w tejże spółdzielni stoją w rażącym stosunku ze subwencją cyfrowo przez Komitet bezrobotnych przeznaczoną. Ponieważ żale te stają się coraz głośniejsze, udała się w tej sprawie delegacja bezrobotnych do starosty, który przyrzekł te sprawę zbadać.

W miejscowości Lipinkach pow. Gorlice wydarzyła się straszna tragedja rodzinna w zagrodzie Jana Pieroga. Zięć Pieroga, Władysław Potera, cierpiący na nieuleczalną chorobę weneryczną, w momencie podniecenia zranił ciężko żonę, zadając jej szereg ran nożem, poczem sam popełnił samobójstwo wieszając się na łańcuchu na strychu. Poterowa przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

W niedzielę 2 bm. wystąpiła u nas w sali Domu Żyd. znakomita artystka Chajele Grober. Występ jej stanowił wielką atrakcję, a dla zebranej publiczności znakomitą biesiadę duchową.

(J-t).

Z Kolbuszowej

§ W miasteczku naszem została dnia 19 marca otwarta nowo założona placówka hachszary org. młodzieży Hanoar Hacijoni. Otwarcie odbyło się w sposób niezwykle uroczysty i serdeczny, a przybyło tyle gości, że musiano uroczystość otwarcia przenieść do ogrodu pod gołem niebem. Główne przemówienie wygłosił tow. Goldstein z ramienia lwowskiej komendy naczelnej Hanoaru Wieczorem odbyła się z tejże samej okazji w lokalu Hanoaru uroczysta akademja z bogatym programem. Przemówienia wygłosili przedstawiciele miejscowych organizacyj i instytucyj sjonistycznych oraz tow. Goldstein ze Lwowa.

Z Krzeszowic

§ Ruch sjonistyczny w naszem miasteczku ożywia się u nas coraz bardziej.

Onegdaj urządzona została staraniem org. Akiby wieczorynka o urozmaiconym programie. Referat wygł tow. inż. Lustig o zadaniach i celach młodzieży.

Dnia 26 marca odbyła się u nas pgisza galilu krakowskiego Akiby z udziałem około 130 przedstawicieli gniazd z Krakowa, Skawiny, Trzebini i Chrzanowa. Pgiszę otworzył tow. Leon Nissenfeld z Krakowa, następnie witał zebranych przewodniczący rady opiekunów inż. Lustig. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiali inż. Lustgowa imieniem WIZ-a. G. Huppert im. Makkabi Stern im. Brith Trumpeldor, Goldberger im. Judei oraz tow. R. Weinheber im. Kom. Lok. Org. Sjon.

Z Przeworska

§ Komitet Lokalny Org. Sjon. przystąpił ostatnio do założenia kursów hebrajskich dla młodzieży i starszej młodzieży obojga płci. Wpisy już się rozpoczęły, a według dotychczasowego ich przebiegu należy się spodziewać licznego napływu uczniów.

Minionej zimy Żyd. Biblioteka Ludowa urządziła szereg interesujących wykładów, które cieszyły się dużą frekwencją i uznaniem ze strony słuchaczy.

Prelegentami byli pp.: Dr. Marek Druks („Krytyka Spinozy" i „Heine jako poeta"), prof. Szymon Kohane („Jak powstał świat"), Dawid Rosenbaum („Znaczenie książki"), prof. Adolfówna („Wychowanie a społeczeństwo") i Dr. Anzelm Kleinman („Wyspiański a Żydzi").

KRONIKA RZESZOWSKA

(—) **ZMIANA NA STANOWISKU PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO.** Nowomianowany prezes sądu okręgowego E. Stawowski (dotychczasowy sędzia okręgowy i przewodniczący sądu rozjemczego dla spraw Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w Krakowie) objął urzędowanie dnia 1 bm. w miejsce długoletniego prezesa s. o. Ludwika Kubiczka. Dnia 2 bm. odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego z powodu upływu ustawowych lat służby prezesa s. o. Kubiczka, który przez swą długoletnią pracę w tutejszem sądownictwie zaskarbił sobie sympatję i szacunek szerokich sfer społeczeństwa. W uroczystości wzięli udział prezes sądu apelacyjnego w Krakowie Dr. Parylewicz i wiceprezes Dr. Potempa, wiceprezes sądu okr. w Krakowie Dr. Czuchajowski, nowomianowany prezes tutejszego sądu okręg. E. Stawowski z wiceprez. tegoż sądu Eustachiewiczem i Dr. Byszewskim wraz z całem kollegjum sędziowskiem, naczelnikami sądów grodzkich tut. okręgu i urzędnikami kancelaryjnymi tut. sądu, jak i prokuratury wraz z szefem prokuratury Drem Midowiczem. Przemówienie pożegnalne m. in. wygłosił prezes sądu ap. w Krakowie Dr. Parylewicz zaznaczając, że P. Prezydent Rzplitej w uznaniu zasług prezesa Kubiczka na polu sądownictwa i administracji sądowej nadał mu oznaki orderu Krzyża Komandorskiego Odrodzenia Polski. Po uroczystości doręczył prezes Dr. Parylewicz prezesowi Kubiczkowi w jego gabinecie oznaki nadanego mu orderu.

(—) **NOWY SĘDZIA ŚLEDCZY.** Dotychczasowy sędzia grodzki Dr. M. Kijas został zamianowany sędzią okręgowym-śledczym, a nowe stanowisko obejmie po przeprowadzeniu dalszych przewidzianych zmian w tutejszem sądownictwie.

(—) **NAPAD RABUNKOWY NA KUPCA ŻYDOWSKIEGO.** Onegdaj napadli nieznani sprawcy na jadącego z Dynowa do Rzeszowa z towarem kupca Efroima Leberfelda i zrabowali mu gotówkę 530 zł. wynoszącą. Dochodzenia w toku.

(—) **CHAJELE GROBER W RZESZOWIE.** Onegdaj wystąpiła i u nas znana pieśniarka i artystka „Habimy" Chajele Grober, zyskując burzliwe owacje.

(—) **AKCJA SZEKLOWA — W TOKU.** Zgodnie z instrukcją centralnej komisji szeklowej rozpoczęła pracę i ukonstytuowała się komisja szeklowa w następujący sposób: pp. Mgr. Rinde przewodniczący (og. sjonista), N Reich (rewizjonista), i N Sroka (org. „Poale Sjon") — wiceprzewodniczący. D. Tuchfeld serketarz (og. sjonista) i I. Silber — skarbnik (org. „Mizrachi") oraz A. Blasbalg, I. Licht, M Schipper, S. Trink (og. sjoniści). Goldwender (org „Haszomer Hacair"), oraz Schipper iun. (rewizjonista) zwyczajni członkowie komisji. Stanowisko drugiego sekretarza komisji zarezerwowano org „Mizrachi".

— **ZE SPORTU: „BAR KOCHBA" ZDOBYWA PUHAR W TURNIEJU PING- PONGOWYM.** W turnieju ping- pongowym odbytym onegdaj w Jarosławiu zdobyła tutejsza sekcja Ż. T. G. S. „Bar Kochba" puhar ufundowany przez Ż. K. S. „Hapoel" w Jarosławiu. W turnieju wzięły udział kluby sportowe: „Czuwaj" z Przemyśla, „Makkabi", „Dror" i „Hapoel" z Jarosławia i „Bar Kochba" z Rzeszowa

Z Sokołowa . Rzeszowa

§ Ostatnio ukonstytuowała się komisja szeklowa w osobach tow. Jakóba Weinsteinera, przew. Cha-

ny Bier, Amalji Rejch, Izraela Walkera, S. Knobla i Izaka Birnbacha.

W ub. sobotę żegnaliśmy tow. Henę Mressówne, która wyjechała nazajutrz do Palestyny. W zebraniu wzięło udział liczne grono towarzyszy i towarzyszek. Wygłoszono kilka przemówień, a przy pieśniach palestyńskich zabawiono do późnej nocy.

Z Tyczyna

§ Ostatnio bawiła u nas kolonja chalucowa stamsiońska, która przez całe społeczeństwo sjonistyczne podejmowana była z niezwykłą serdecznością. Dowodem nastrojów był uroczysty bankiet pożegnalny w sali „Sokoła", gdzie przemawiali tow. L. Raab imieniem Komitetu Lokalnego Org. Sjon., W. Nachthauser im. Egzekutywy krakowskie, M. Wirth im. kolonji chalucowej, J. Eisen im. Ezry chalucowej, S. Trank im. Kom. Lok. w Rzeszowie, M. Reiber im. Bnej Sjonu w Rzeszowie, M. Schipper im. chalucu. Rossówna im. Akiby, oraz tow. Dr. Jare z Rzeszowa.

Onegdaj ukonstytuowała się komisja szeklowa w następującym składzie: Leon Raab przewod. (org. Sjon.), Natalji Tuchmann zast. przew. (Mizrachi). Regina Eisen sekr. (Rewizj.), Rubin Heller skarbnik (org. Sjon.), członkowie komisji: Frymeta Tuchmann i Hela Hofstädter (Akiba), Jakób Rosengarten (Mizrachi), Sala Schaffer (Rewizj.) i Mendel Tuchmann (org. Sjon.).

Z satysfakcją podnieść należy fakt, że nareszcie powstała u nas organizacja Mizrachi, która temi dniami otworzyła swój lokal. Organizacja taka była ze względu na ortodoksyjny charakter naszej miejscowości koniecznością sjonistyczną. Życzymy naszym mizrachistom dużo powodzenia z okazji otwarcia ich nowej placówki. J. E.



CZWARTEK, 6 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Płyty. 12'30 Komunikat meteorologiczny. 12'35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. K. Wiłkomirski. 15'10 Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15'25 Komunikaty harcerskie. 15'35 „Przedszkole i jego rola w życiu dziecka" — p. J. Ryngmanowa. 15'50 Płyty. 16'20 Kurs średni języka francuskiego. 16'40 „Tajemnica „Żelaznej maski" — prof. A. Czartkowski. 17 Płyty, w przerwie komunikaty LOPP. 17'10 Odczyt aktualny. 18 Dla maturzystów: „Odsiecz Wiednia" — prof. H. Mościcki. 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka. 19 „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski. 19'15 Rozmaitości, komunikaty. 19'30 Kwadrans literacki: opowiadanie z książki C. Jellenty: „Wizja Madonny". 19'45 Dziennik prasowy 20 Słuchowisko: „Burmistrzanka Gryzelda" Gustawa Morcinka (z Katowic). 20'45 Koncert reprez. orkiestry symfon. (z Łodzi). W przerwie: komunikaty. 22'20 Przemówienie p. Vernona Bartletta w języku angielskim: „Wrażenia z Polski" 22'35—24 Muzyka taneczna, o 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411.8) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 Płyty 15'35—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 Komun. przysposobienia rolniczego — inż. Kobyliński. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków 15'25 Komunikat gospodarczy i giełda zbożowa. 15'35 —17 p. Kraków. 17 „Kwartet sopranów" Andy Kitschmann. 17'40—19 p. Kraków. 19 Feljeton sportowy — M. Mikuła. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 Giełda zbożowa 15'30 Płyty. 16 „Wrażenia sportowe z Pragi i Niemiec" — p. L. Getter. 16'15 Płyty. 16'20—19 p. Kraków. 19 Feljeton literacki J. Wieniewskiej. 19'15—20'45 p. Kraków. 20'45 Płyty. 21 Koncert kwartetu Pol. Tow. Muz. we Lwowie (Haydn). 21'45—22'35 p. Kraków. 22'35 „Nowy Jork i Stary Wiedeń", recital fortepjanowy. 22'55 —24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10'10, 10'40 Pieśni. 13'30, 17 Koncerty. 20 Utwory J. Straussa. 21, 22'40 Koncerty.

Praga (488.6) 6'35, 10'10, 12'30, 16'10 Muzyka, śpiew. 19'25 Słowiański zespół śpiewaczy. 20 „Wesele" — komedja Gogola. 22'15 Muzyka organowa.

Medjolan (331.4) 13'15, 17'10 Koncerty. 21 „Mignon" — opera Thomasa

Wiedeń (518.1) 11'30 Kwartet. 15'20 Sonaty. 15'45 Program muzyczny dla dzieci. 16'50 Kapela. 19'55, 21 Koncerty. 22'55 Jazzband.

ZE SPORTU.

Pływacy i waterpoliści Makkabi krakowskiej

w obliczu nadchodzącego sezonu

Katastrofalne horoskopy. — Brak warunków treningowych. — Pomoc społeczeństwa żydowskiego konieczna.

(—) Sytuacja ośmiokrotnego mistrza waterpolowego Polski — Makkabi Kraków — jest naprawdę ciężką. Mimo braku basenu i treningu zimowego, mimo szykan i jawnej sekatury, dzierży drużyna piłki wodnej Makkabi Krakowskiej od szeregu lat nieprzerwanie tytuł mistrzowski. Poniżej zamieszczamy garść informacyj, udzielonych nam przez p. Kleinbergera nowego kierownika Sekcji Pływackiej Makkabi, odnośnie do sytuacji obecnej i szans naszych pływaków.

Rok obecny będzie prawdopodobnie stał pod znakiem ogólnego podniesienia poziomu tak w pływaniu jak i w piłce wodnej. Wszystkie sekcje pływackie pilnie przeprowadziły zaprawę zimową, a P. Z. P. ze swej strony wyznaczając trenera objazdowego na pierwsze miesiące letnie walnie przyczyni się do podniesienia klasy.

Sekcja pływacka Makkabi ze swoim abonamentem na pływanie od czerwca do sierpnia, w przeciwieństwie do innych klubów trenujących cały rok, w tym sezonie będzie miała mało do powiedzenia. Mimo narybku pierwszorzędnego i młodych talentów nie możemy z powodu braku zimowej zaprawy pójść naprzód. Cała uwaga nasze kieruje się siłą rzeczy na drużynę waterpolo, która obecnie przeprowadza „treningi" (kąpielowe) w Łaźni Rzymskiej. Treningi te nie mogą się oczywiście nazywać zaprawą w porównaniu do zaprawy zimowej Erster Kattowitzer Schwimmverein, lub A. Z. S. w Warszawie.

Staraniem naszem jest obecnie wysłanie drużyny na czas świątecznych feryj na trening w normalnym basenie zimowym, przypuszczalnie w Przemyślu. Taki trening jest warunkiem sine qua non i bez tej zaprawy nie odegramy nietylko tej roli, jaką od 8-miu lat dzierżyliśmy, ale poważnie musimy się obawiać przymusu opuszczenia szeregów ligi waterpolo. Niestety wysyłka zawodników na trening trafia na przeszkody „jedynie" finansowe.

I tu musi nas uderzyć jeden fakt. Społeczeństwo i publiczność żydowska, potrafi przyjść na zawody, entuzjazmować się wynikami sportowców żydowskich, być z nich dumna, a nie zastanawia się, ile pracy i wysiłku wymaga ten efekt końcowy ze strony zawodników i Zarządu Sekcji. Dotąd udało nam się finansowo trzymać na powierzchni: Dzisiaj jednak, jeśli nie otrzymamy pomocy społeczeństwa, będziemy musieli podlać się biegowi wypadków i szczęściu. Niechże ci wszyscy, którzy chwalą się i cieszą z naszych wyników, poprą nas teraz, a nie nadużyjemy ich zaufania".

Kurs instruktorski dla wioślarzy

(—) W dniu 1 bm. odbyła się w P. U. W. F. przy ul. Zwierzynieckiej konferencja klubów wioślarskich Krakowa w sprawie utworzenia wspólnego kursu instruktorskiego dla wioślarzy. Zainicjowana przez red. Długoszewskiego — wybitnego wioślarza na terenie naszego miasta — znalazła myśl ta żywe poparcie w Okr. Wych. Fiz. Protektorat nad kursem objął pułk. Wójcicki. Kierownikiem kursu został por. Pawlik.

Celem kursu jest wyszkolenie kadry instruktorów, która umożliwi wzrastającym z roku na rok szeregom wioślarzy pełne wykorzystanie tego wysokowartościowego sportu. Program nauczania — ujęty w 20 godz. ćwiczeń praktycznych i 30 godz. teorji. Kurs rozpocznie się w połowie kwietnia, umożliwiając otwarcie sezonu wiośl. wyborowym materjałem instruktorskim.

Konferencja sobotnia omawiała też referowany przez red. Długoszewskiego projekt sportowej odznaki wodnej. Również i ten projekt znajduje się na drodze szybkiej realizacji.

Zarząd Sekcji wioślarskiej Makkabi wzywa wszystkich członków sekcji, chcących uczestniczyć w kursie instruktorskim do zgłoszenia się w dn. 5, 6 i 8 bm. w godz. od wpół do 8-ej do 9 w lokalu klubu Jagiellońska 10. II p. Wpisy na kurs nie zostaną przedłużone.

W tych terminach rozpoczną się również wpisy do sekcji wioślarskiej Makkabi Kraków.

—o-O-o—

BRACIA SOLDINGEROWIE, znani pływacy i reprezentatywni waterpoliści Makkabi krakowskiej odchodzą w roku bieżącym 10-ecie swej aktywnej pracy sportowej.

WŁOCH DE MORPURGO, były mistrz tenisowy Italji, przebywa obecnie stale od kilku lat w Pradze i ostatnio pokonał nietylko Johana Koželuha, ale i samego mistrza Czechosłowacji słynnego R. Menzla.

(—) **POREDA**, polski bokser w Ameryce, pokonał Tommy Heeneya w 10 rundzie przez knockout.

(—) **ROMUALD LANGE** został wybrany prezesem Związku Pol. Tow. Kolarskich.

(—) **DWAJ PRZYWÓDCY BOKSU NIEMIECKIEGO** poddali się do dymisji z powodu podanych już przez nas antyżydowskich uchwał Związku Bokserskiego. Między nimi znany twórca potęgi niemieckiego pięściarstwa p. Mandlar.

(—) **MISTRZOSTWA KOLARSKIE TOROWE** mają się w roku bieżącym odbyć w Krakowie na torze Cracovii.

(—) **POLSCY ZAPAŚNICY** przegrali zawody międzynarodowe zapaśnicze w Pradze.

(—) **DR. ROSENFELD**, wiceprezes W. Z. Makkabi w Berlinie, przenosi się na stałe do Palestyny.

(—) **MISTRZOSTWA PŁYWACKIE POLSKI** odbędą się w bieżącym roku w Krakowie. Organizację tychże powierzył PZP Cracovii.

(—) **CRACOVIA** gra w nadchodzącą niedzielę z Warszawianką w Warszawie.

(—) **BIEG KOLARSKI DOOKOŁA FLANDRJI** wygrał również Schepes (Belgja), zwycięzca wyścigu „do słońca".

(—) **MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA** odbędą się definitywnie we Włoszech 6—15 maja 1934 r. Do mistrzostw zgłosiło się 31 państw z całego świata. System rozgrywek nie jest jeszcze ustalony.

(—) **JĘDRZEJOWSKA** ma — wedle wiadomości prasy angielskiej — pozostać na stałe w Londynie jako urzędniczka tamtejszego polskiego konsulatu. — Potwierdzenia tej pogłoski brak.

(—) **ŻYD. TOW. SPORT. W KRAKOWIE.** Od 1 bm. znajduje się lokal klubowy przy ul. Brzozowej 22. Na Walnem Zgrom Sekcji Piłki Nożnej został wybrany kierownikiem Sekcji p. S. Wiener

Walka przeciw narkotykom

Russel Pasza, dyrektor biura do walki z narkotykami w Kairze, ogłosił obecnie czwarte sprawozdanie o swej działalności. Sprawozdanie to jest niezmiernie ciekawe, rzuca bowiem światło na olbrzymie rozmiary handlu narkotykami. Głównem źródłem informacji Russela Paszy był pewien Grek, który wzbogacił się na handlu narkotykami, ale później wycofał się z interesów. Okazało się, że informacje tego Greka są zupełnie prawdziwe. Dowiadujemy się więc, że całemi tonami dostarcza się np. heroiny po 2.000 franków za kilo. Pewien agent w Tientsinie zarobił w kilku miesiącach 240,000 funtów angielskich za dostarczony towar. Istnieje między handlarzami narkotyków specjalny nawet żargon. Gdy taki pośrednik otrzymuje depeszę zawierającą prośbę o dostarczenie „Creme de beaute", doskonale wie, co to słowo ma znaczyć.

Russel Pasza wyraża się z dużem uznaniem o Turcji, w której Mustafa Kemal zakazał wogóle handlu narkotykami. Niestety za przykładem Turcji nie poszły inne państwa, a Bułgarja nawet na tem tylko skorzystała, bo obecnie pracują w Bułgarji aż cztery fabryki chemiczne, które dostarczają „towaru" całemu światu.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 51	KWIECIEŃ 6 CZWARTEK 10 Nissan 5693	Zachód słońca 18 m. 03

Obniżka czynszów w domach Z. U. P. U.

Uwzględniając postulaty kilkutysięcznej rzeszy lokatorskiej domów ZUPU, ministerstwo opieki społecznej zaleciło wszystkim dyrekcjom zakładów ubezpieczeniowych obniżenie komornego od 1 kwietnia br. w granicach od 5 do 20 proc.

Spis kandydatów na sędziów przysięgłych

Magistrat podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach przystępuje do spisu osób powołanych do sprawowania obowiązków sędziów przysięgłych. Spisy te uskutecznać będą Komisarjaty Obwodowe, które doręczą właścicielom realności druki potrzebne do wygotowania spisów. Druki te mają właściciele realności w myśl pouczenia zamieszczonego na druku dokładnie we wszystkich rubrykach wypełnić, podpisać i natychmiast zwrócić do Komisarjatu Obwodowego.

Pościg za włamywaczami

W Bronowicach Małych zdarzył się wczoraj następujący wypadek: P. Marja Szczurowa, zamieszkała tamże, wracając do mieszkania zauważyła w pokoju dwóch obcych osobników, którzy na jej widok rzucili się do ucieczki.

Szczurowa, zorjentowawszy się, iż ma do czynienia z włamywaczami, poczęła ich gonić, a do pościgu przyłączyli się dwaj podoficerowie ze stacjonowanych w pobliżu oddziałów wojskowych. Jednego ze sprawców, który uciekając porzucił część skradzionej garderoby, zdołano ująć na ul. Królowej Jadwigi, drugi natomiast osobnik zbiegł. Aresztowany nazywa się Władysław Kiebzak (lat 23) z Jaworzna, pow. Chrzanów.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 3. Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— (:) **„NOWE KIERUNKI W SZTUCE“.** Dziś we czwartek, o godz. 8 wiecz. w Żyd. Domu Akademickim, Przemyska 3, staraniem Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy odczyt prof. Z. Seidena nt. „Nowe kierunki w sztuce (impresjonizm, ekspresjonizm, kubizm, futuryzm). Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami.

— **W ZWIĄZKU Z WEJŚCIEM W ŻYCIE USTAWY O FUNDUSZU PRACY,** Kasa Chorych w Krakowie zawiadamia, że w PKO. Oddział w Krakowie zostało otwarte osobne konto „Kasa Chorych w Krakowie — Fundusz Pracy“ Nr. 414.160, gdzie należy wpłacać przewidziane cyt. ustawą opłaty, przedkładając równocześnie Kasie Chorych stosowne deklaracje.

— **PRZYGOTOWANIE LODU DLA KONSUMCJI.** Po przeprowadzeniu generalnego remontu miejskiej fabryki logu, rozpoczęła gmina produkcję lodu sztucznego na rozpoczynający się sezon letni. Remont przeprowadzony został w kierunku zietylko zabezpieczenia samej produkcji, ale też jakości lodu pod względem czystości i wysokiego stopnia kalorji zimna. Nadto w zrozumieniu sytuacji gospodarczej i zniżki cen innych produktów, wprowadza gmina znaczną obniżkę ceny lodu. Cenę jednego słupka, ważącego około 26 kg. zredukowano z 1 zł 20 gr na 1 zł, a dla umożliwienia restauratorom i fabrykantom wody sodowej, potrzebującym znaczniejszych ilości lodu, posługiwania się lodem czystym pozbawionym bakteryj i zakażeń zaprowadzono dalszą zniżkę (80 gr. za słupek).

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie był następujący: Ogółem spędzono 181 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200 do 300 zł, za konie pociągowe lekkie od 100 do 200 zł, za konie rzeźne od 40 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na rzeź miejscową 7 sztuk. Ceny na targu ostatnim wyższe niż targu poprzedniego. Popyt zwiększony. Tendencja zwyżkowa.

— **KTO ZAMIESZKAŁ „POD TELEGRAFEM“?** Policja krakowska zatrzymała: Zawodyńskiego Antoniego (lat 28) z Bolechowic pow. Kraków za

Proces Gorgonowej nie będzie powtórzony

Poprawa w stanie zdrowia sędziego przysięgłego

(!) (rg). Przerwa w procesie Gorgonowej, wywołana chorobą sędziego przysięgłego Perausa, odbiła się szerokiem echem, wysuwając kwestję ewentualnego powtórzenia procesu. Jak bowiem z ustawy o sądach przysięgłych wynika, przerwanie rozprawy na okres dłuższy, aniżeli 14-to dniowy, powoduje konieczność jej ponownego przeprowadzenia.

W związku z tem pojawiły się głosy, iż kwestję przerwy rozumie się jako sumę przerw w procesie, co uwzględniwszy fakt, iż rozprawa była już raz przerwana na 4 dni a obecnie jest znów przerwana na 8 dni, czyniłoby wznowienie procesu przy ew. dalszych przerwach aktualnem.

Podobna interpretacja jest jednak mylna, gdyż odnosi się to tylko do wypadku gdy jedna przerwa trwa dłużej aniżeli 14 dni.

Co się tyczy procesu Gorgonowej, to nie zanosi się na dłuższą przerwę. Jak się bowiem dowiadujemy, zaszła poprawa w stanie zdrowia sędziego przysięgłego Perausa który już w dniu wczorajszym wstał z łóżka tak, iż wznowieniu rozprawy we wtorek, o ile naturalnie nie zajdzie coś nieprzewidzianego, nie stoi nic na przeszkodzie.

Szajka złodzieji i paserów

zasiadła na ławie oskarżonych

(rg) W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie krakowskim, rozpisana na trzy dni, rozprawa przeciw szajce złodziei i paserów, która grasowała ostatnio na terenie naszego miasta.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Czernik, szofer, Michał Grochal wyrobnik, Teofil Duzla krawiec, Jakób Mazurek murarz, Stanisław Zygmunt robotnik, Józef Kubiński piekarz, Władysław Ptasiński, monter, Józef Szydłowski handlowiec, Jakób Kiszka robotnik — wszyscy oskarżeni o zbrodnię kradzieży. Ponadto Katarzyna Główkowa, Wanda Główkowa, Anna Saniternik, Anna Rychlik, Józef Jezierski, Alojza Grażyńska, Ludwika Grochal, Władysław Ochęduszko i Hilary Piwowarski — oskarżeni o paserstwo.

Wymienieni oskarżeni, czy to wspólnie, czy też w poszczególnych partjach, mieli dokonać szeregu śmiałych włamań na terenie Krakowa, a ponieważ zorganizowali się w szajkę, schwytanie

ich było przez dłuższy czas niemożliwe. Dopiero po aresztowaniu Władysława Czernika uzyskano od niego informacje co do spólników, oraz czynów których się dopuścili i w ten sposób wszyscy zostali aresztowani.

Szajka ta stoi pod zarzutem, iż w nocy z 1 na 2 listopada 1931 dokonała kradzieży przyborów fryzjerskich wartości 500 zł na szkodę Filipa Nadla, w nocy z 1 na 2 stycznia 1932, przyborów fryzjerskich wartości 467.80 złotych na szkodę Telesfora Magulewskiego, w nocy z 5 na 6 stycznia wyrobów spirytusowych i tytoniu wartości 1.400 zł na szkodę Dawida Tillesa, między 9 a 11 stycznia bielizny wartości 1.400 zł na szkodę Natana Neumanna, 2 lutego wyrobów spirytusowych wartości 350 zł na szkodę Wiktora Haasa.

Dziełem tej szajki jest również włamanie w nocy z 14 na 15 stycznia 1932 do firmy „Paw“ przy ul. Florjańskiej gdzie skradziono bieliznę wartości 7.355.80 zł. Ci sprawcy włamali się również w nocy z 4 na 5 lutego 1932 do składu Jakóba Schmalzbacha, gdzie przygotowali do zabrania towar wartości 20.000 zł, lecz zostali spłoszeni ponadto dopuścili się szeregu mniejszych kradzieży towarów, względnie gotówki lub weksli.

W toku dochodzeń oskarżeni wyparli się dokonania kradzieży przyborów fryzjerskich, przeprowadzona jednak rewizja w domu Katarzyny Główkowej, kochanki Czernika, doprowadziła do wykrycia dwóch żelazek i grzebienia pochodzących z kradzieży, ponadto u oskarżonego Grochala znaleziono 5 maszynek fryzjerskich i aparat do masażu, pochodzące również z tej kradzieży.

Na trop kradzieży dokonanej w restauracji Tillesa doprowadziły odciski linij papilarnych palców, pozostawione przez Czernika na szklance, z której złodzieje po dokonaniu kradzieży pili piwo.

Co do dalszych kradzieży, to również i w tych wypadkach znaleziono u oskarżonych szereg przedmiotów, które poszkodowani rozpoznali jako swoją własność.

Z pośród oskarżonych jedynie Czernik przyznał się do winy. W dniu dzisiejszym nastąpi przesłuchanie świadków.

Trybunałowi przewodniczy so. dr. Stuhr, wotują so dr. Cieślewski i so. dr. Żmuda, oskarża prokurator dr. Boryczko, bronią adwokaci dr. Schönwetter, dr. Holländer, dr. Knebel, dr. Kruh, dr. Dattner, dr. Abend.

włamanie do składu skór Lublinera Szaji przy ul. Prądnickiej l. 11. Część skradzionych skór odebrano. Korabik Marję zam. Topolowa l. 28 za ukrywanie poszukiwanego przestępcy. Podgórskiego Stanisława (lat 40) zam. Warszawa Chmiel na l. 104 za usiłowaną kradzież kieszonkową na Głównej poczcie. Gątkiewicza Marjana (lat 27) przytrzymanego na ul. Lubicz gdy z przyborami do włamań jak łomy, wytrychy i tp. udawał się na wyprawę złodziejską.

— **JEDNYM HACZYKIEM CZTERNAŚCIE PAR SPODNI.** Brand Jakób zam. Felicjanek l. 25 zgłosił do policji, że rozbito mu szybę w sklepie przy ul. Zwierzynieckiej l. 22 i następnie skradziono z wystawy przy pomocy haczyka 14 par spodni, różnego gatunku wart. 224 zł.

— **ZOSTAŁ BEZ WOZU.** Bartyzelowi Albinowi rolnikowi zam. w Kryspinowie pow. Kraków skradziono z Placu Na Stawach pozostawionego bez opieki konia z wozem wart. 250 zł.

— **WYWDZIĘCZYŁA SIĘ ZA GOŚCINĘ.** Puzio Joanna zam Janowa Wola 42 przyjęła nieznaną kobietę jako sublokatorkę, która w czasie jej nieobecności skradła jej kwotę 90 zł i garderobę wart. 150 zł poczem zbiegła.

— **CZEKOLADA, APARAT KINOWY I GUMA ARABSKA.** Matyjasik Sebastjan zam. w Mszanie górnej zgłosił, że około godz. 18-tej skradziono mu w czasie jego chwilowej nieuwagi z wozu paczkę z czekoladą. Wahl Sara zam. Bonerowska l. 5 zgłosiła, że skradziono jej z niezamkniętego mieszkania 78 dolarów amer. Nieustaleni narazie sprawcy dostali się do Czytelni Towarzyskiej Rynek Gł. 39/40 przez wybicie szyby w drzwiach, które następnie otworzyli kluczem tkwiącym od wewnątrz, skąd skradli jeden aparat mały kinowy, 1 aparat fotograficzny łącznej wart. 600 zł. Czaplińska Julja zam. Szewska l. 2 zgłosiła, że skradziono jej z podwórza domu przy ul. Rynek l 30. skrzynkę zawierającą klej i gumę arabską wart. 120 zł Morgenbesser Adolf zam. Świętokrzyska l. 2 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętej piwnicy wannę wart. 50 zł

— **ZAPALIŁA SIĘ PASTA DO PODŁOGI.** Wezwano straż pożarną na ul. Augustjańską l. 18, gdzie w mieszkaniu Izaka Scheintragara stolarza zapaliła się pasta do podłogi w czasie gotowa-

nia, wskutek czego służąca Stefanja Pichor doznała poparzenia II. stopnia. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— SPRZENIEWIERZENIE. Weizenhof Abraham zam. Lwowska l. 4 powierzył inkasowanie pieniędzy za pieczywo swemu robotnikowi Michalikowi Władysławowi, który zainkasowaną kwotę 100 zł sprzeniewierzył.

—o-O-o—

— (:) STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" w Krakowie urządza około 20 bm. trzydniową wycieczkę krajoznawczą do Warszawy. Koszty wycieczki minimalne. Bliższych informacyj udziela sekretarjat codziennie między godz. 7—9 wiecz.

— KOMIJSA LOKALNA WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ STAMSJOŃSKICH: Resort chalucowy. Dziś w czwartek o godz. 8-mej wieczór w lokalu Egzekutywy sjonistycznej przy ul. Dietlowskiej 81, posiedzenie kierowników wszystkich plug chalucowych.

— HASZACHAR PRZEDŚWIT. Dziś o 8-mej wieczór w lokalu Sebastjana 33, II. p. plenarne zebranie z referatem tow. S. Ringera n. t „Sjonizm biologiczny" Goście mile widziani.

— ZAMKNIĘCIE WYSTAWY „JEDNOROGA" Dziś we czwartek zamknięcie Wystawy Cechu „Jednoroga" w Zrzeszeniu Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akadem. Przemyska 3.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 4. 1933. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie niewielkie. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 41 i 4-proc. Prem. Pożyczkę dolarowa 54 bez notowania. Do transakcyj doszło jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie ustalonym bez zmiany. Reszta w zaniedbaniu. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono 7-proc. Pożyczkę staiblizacyjną dolarową po kursie dol. 54.50 za 100 przy nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastrój dla dolara lekko mocniejszy przy nieco większem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.40—30.60. Frank szwajcarski 172.30—172.80. Marka niemiecka 211—212.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 4. PAT. Akcje: Bank Polski 72 i pół, Lilpop 10 i jedna czw., słabsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 41, 5-proc. konwersyjna 43, 6-proc. dolarowa 55 i pół, 56 i pół, 56 drobne, 4-proc. dolarowa 54 i jedna czw., 54, 7-proc. stabilizacyjna 54.13, 54.38, 54, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Gdańsk 174.25, 174.68. 173.82, Londyn 30.52, 30.49, 30.65, 30.35. Nowy Jork telegr. 8.918, 8.938, 8.898, Paryż 35.09. 35.18, 35, Szwajcarja 172.30, 172.73, 171.87, Włochy 45.72, 45.94, 455.0, Berlin pryw. 211.25 niejednolite.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 4. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 345 ton 18. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie pokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 4 PAT. Paryż 20.37, Londyn 17.69, Nowy Jork 5.17 i pięć ósmych, Belgja 72.25, Włochy 26.49, Berlin 122.80, Wiedeń 72.94, noty 55.12 i pół. Praga 15.40, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 4 Kursy zamknięcia: Dillonowska 61.125—61.50 (spadek dol. 0.50). Stabilizacyjna 52.50—54 (zwyżka o dol. 0.75). Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska 41—42 (zwyżka o dol. 1). Tendencja utrzymana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 80 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1500 (utrzymana).

DEWIZY EUROPJESKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.84 (zwyżka o dol 0.02 1/2), Londyn kabel 3.42 5/8 (utrzymany) Paryż 3.96 7/16 (zwyżka o dol. 0.03 5/16). Szwajcarja 19.31 1/2 (zwyżka o dol. 0.00 1/2).

74 ofiar katastrofy „Akronu"

Mały sterowiec „J 3" zatonął podczas akcji ratowniczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) **Nowy Jork.** 5. 4. (R) Przerwane wczoraj popołudniu z powodu mgły i deszczu poszukiwania za rozbitkami i szczątkami sterowca „Akron" zostały dziś wznowione. Departament morski komunikuje, że liczba oficerów i załogi wynosiła 77 osób. Ponieważ jeden z 4 wyratowanych, mianowicie oficer radjotelegraficzny, Copeland, zmarł i ponieważ **niema już żadnej nadziei, aby którykolwiek z rozbitków znajdował się przy życiu, należy przyjąć, że ofiarą katastrofy sterowca padły 74 osoby. Wśród ofiar znajduje się również admirał Moffet, który w r. 1930 był delegatem amerykańskim na konferencji morskiej w Londynie.**

Dalej komunikuje departament morski, że, **mały sterowiec marynarki wojennej „J 3", który wystartował z lotniska Lakehurst na poszukiwanie rozbitków „Akronu", również uległ katastrofie i spadł do morza. Dwóch ludzi załogi wyratowały wodnopłatowce, 5 dalszych ludzi utonęło.**

Gwałtowna burza spowodowała katastrofę

(:) **Nowy Jork.** 5. 4. (R) Z zeznań wyratowanych rozbitków sterowca „Akron" wynika, że przyczyną katastrofy była niezwykle gwałtowna burza. w strefę której dostał się sterowiec. **Huraganowy wicher począł miotać sterowcem na wszystkie strony i przytłaczać wdół.** Przez **wyrzucenie balastu usiłowała załoga uchronić sterowiec od rzucenia go na fale morskie.** Sterowiec **osiągnął w ten sposób znaczniejszą wysokość, dostał się jednak w strefę niezwykle gwałtownych wyładowań atmosferycznych.** Pioruny ustawicznie przeszywały powietrze, iż zdawało się, jakoby się sterowiec znalazł w kłębowisku węży ognistych. W tych warunkach **nie było mowy o uruchomieniu aparatu radiotelegraficznego celem nadania sygnałów SOS. Zauważono nowe, gwałtowne opadanie sterowca. Wyrzucono resztę istniejącego balastu i rzeczy mniej potrzebnych. Na chwilę wzbił się sterowiec wgórę, lecz równocześnie porwany został przez silny podmuch wichru i ustawiony prosto padle dziobem do góry, a w następnej chwili wśród ogłuszającego grzmotu sterowiec runął do morza, ulegając strzaskaniu.** Czy sterowiec został już przedtem trafiony piorunem — nie zdołano ustalić. Przy blasku błyskawic można było dokładnie zauważyć członków załogi pływających między szczątkami sterowca. Powłoka sterowca utrzymywała się na powierzchni morza, została jednak wkrótce uniesiona przez wzburzone fale morskie.

* * *

(:) **Nowy Jork.** 5. 4. PAT. Dalsze poszukiwania szczątków sterowca „Akron" podjęte zostały w dniu dzisiejszym. Znany meteorolog Himball wyraża przekonanie, że „Akron" padł ofiarą pionowych prądów powietrza, które mogły uszkodzić metalowy szkielet i zmusić sterowiec do opuszczenia się. Kierownik laboratorjum aeronautycznego wyraża przekonanie, że Akron porwany został przez gwałtowny wir powietrza, wytworzony przy zetknięciu się dwóch burz z rozmaitych stron.

Budowa sterowców będzie zaniechana?

(:) **Waszyngton.** 5. 4 PAT. Przewodniczący komisji dla spraw marynarki izby reprezentantów po otrzymaniu wiadomości o katastrofie. w której zginęły sterowce „Akron" i „J 3" oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą więcej budowały sterowców.

Przymusowe lądowanie sterowca francuskiego

(:) **Paryż.** 5. 4. (B) Mały sterowiec francuskiej marynarki wojennej „E 9" zmuszony był wczoraj defektem motoru do lądowania w szczerem polu pod fortem Nazaire, przyczem został poważnie uszkodzony.

Przymusowe lądowanie zdobywców Mount Everest

(!) **Bombaj,** 5. 4. (PAT). Jeden z samolotów ekspedycji Hutsona, który przeleciał wczoraj nad Everestem, był zmuszony lądować w pobliżu granicy Dinajpura. Samolot opuścił się na ziemię z powodu braku benzyny. Dwaj lotnicy, którzy się w nim znajdowali, doznali podczas lądowania lekkich obrażeń cielesnych.

* * *

(:) **Paryż.** 5. 4. (B) Sławni lotnicy francuscy Bossoutrot i Rossi wystartowali dziś rano z lotniska Istres do bezpośredniego lotu do Ameryki Południowej. celem pobicia dotychczasowego rekordu długodystansowego.

Dwaj inżynierowie angielscy

oskarżeni przez sowiety o sabotaż — na wolności!

(!) **Moskwa,** 5. 4. (PAT). Na mocy postanowienia prokuratora trybunału stanu, **inżynierowie angielscy Cushney i Thornston, oskarżeni o sabotaż. zostali w dniu dzisiejszym wypuszczeni na wolność po złożeniu kaucji przez firmę** Metropolitain **Wickers Comp. i po podpisaniu zobowiązań, że nie opuszczą Rosji i woznaczonym terminie stawią się na wezwanie sądu.**

(!) **Moskwa** 5. 4. (PAT). Akt oskarżenia w procesie przeciwko oskarżonym o sabotaż inżynierom angielskim opublikowany będzie najdalej w ciągu 3 dni.

Niedyplomatyczny alarm dyplomaty angielskiego

(!) **Londyn,** 5. 4 (PAT). Cała prasa londyńska publikuje dziś ogłoszoną przez rząd w formie Białej Księgi korespondencję dyplomatyczną ambasadora brytyjskiego w Moskwie Ovey z Forreign Office. Korespondencja ta, a zwłaszcza telegramy Oveya do Londynu wskazują na to, że **Ovey przedstawił sprawę aresztowania inżynierów angielskich w sposób tak bardzo alarmujący, że ponosi odpowiedzialność za stanowisko, zajęte w tej sprawie przez rząd brytyjski. Ovey w swoich telegramach, oceniając postępowanie rządu sowieckiego mówił o rządach teroru w Rosji i o okropnych metodach GPU.**

„Daily Herald" krytykuje ogłoszoną białą księ stwierdza. że od samego początku Ovey nie zdradzał zamiaru ostrożnego traktowania sprawy aresztowania Anglików, lecz **przeciwnie wyzyskał ją dla doprowadzenia do zerwania stosunków handlowych, a w razie możności dyplomatycznych.** „Daily Herald" oskarża ambasadora o bardzo niedyplomatyczne stanowisko.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 5. 4. Cynk dost. natychm. 14 7/16, termin. 14 10/16, cyna natychm. 153 2/5—153 5/8, termin. 154 3/8—153 5/8, Straits 159 1/4, Banka 160, ołów natychm. 10 5/16, termin. 10 5/8, miedź natychm 28 1/4—28 5/16, termin. 28 1/8—28 9/16, Elektrolit 32—32 1/4

Upadłość bankowa w Niemczech

§ Donoszą z Lipska, że zawiesił tam wypłaty jeden z najstarszych i najsolidniejszych domów bankowych H. C. Plaut. założony jeszcze w roku 1815. **Firma stara się o przeprowadzenie ugody sądowej.**

Nowa interwencja posła polskiego u min. Neuratha

Berlin, 5. 4. PAT. Powołując się na poprzednie interwencje w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy w sprawie poszkodowanych obywateli polskich w czasie zajść ostatnich na terenie Rzeszy, poseł Rzplitej polskiej dr Wysocki dziś ponownie interwenjował u ministra spraw zagr. von Neuratha. Przy tej sposobności poseł Rzplitej złożył „aide memoire" wyliczając prócz dawniejszych wypadków, które dopiero obecnie doszły do wiadomości poselstwa, około 20 wypadków nowych, zaszłych po ostatniej interwencji w dniu 27. ub. miesiąca.

Tak wygląda hitlerowska rzeczywistość...

Król. Huta, 5. 4. PAT. Dzisiaj rano pociągiem pospiesznym Berlin—Bukareszt przybyła z Niemiec do Polski przez pas graniczny Bytom—Dworzec **grupa obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy uciekli z Niemiec do Polski na skutek prześladowań hitlerowskich. Jeden z uciekinierów Juda Gruber nosi jeszcze widoczne ślady ran, zadanych mu przez hitlerowców, drugi. Izrael Schreiber stwierdza, że hitlerowcy obezwładnili go siłą i obcięli mu brodę.**

...a tak gołosłowne zapewnienia władz

(:) **Berlin.** 5. 4. PAT. Biuro Conti komunikuje, że **delegacja mniejszości polskiej na G. Śląsku niemieckim przyjęta została dzisiaj w Opolu przez nadprezydenta prowincji dra Lukaschka, który przyrzekł jej pełną ochronę praw, przysługujących ludności polskiej na podstawie umowy genewskiej.** Wrazie konieczności udzielona będzie ochrona policyjna. Również partia narodowo-socjalistyczna — jak głosi komunikat — wydała ścisłe instrukcje, **zabraniające kategorycznie jakichkolwiek indywidualnych wystąpień przeciwko członkom mniejszości narodowych.**

Rabini niemieccy wzywają do wytrwania

Berlin, 5. 4. (ŻAT) Związek rabinów ortodoksyjnych w Niemczech wydał odezwę do ludności żydowskiej, zawierającą wezwanie do wytrwania, do przestrzegania nakazów religji żydowskiej, a w szczególności do przestrzegania soboty i niespożywania mięsa.

Masowe wypadki samobójstw

Berlin, 5. 4. ŻAT. „Ber. Tageblatt" donosi o samobójstwie adwokata żydowskiego Georga Lehmana, który znaleziony został w swem mieszkaniu otruty weronalem. Samobójca zostawił list, w którym pisze, że odbiera sobie życie w skutek ostatnich wydarzeń. — „Berl. Ztg am Mittag" donosi, że radcę sądowego Aleksandra Holenrodena znaleziono nieżywego w jego mieszkaniu z ranami postrzałowemi. — Otrzymał on w sobotę przymusowy urlop. — „Voss. Ztg" donosi z Blatbach, że kierownik tamtejszego domu towarowego Titza 33-letni dr Heiman wraz z żoną znalezieni zostali z ciężkiemi ranami postrzałowemi i odwiezieni zostali w ciężkim stanie do szpitala. — Dziś rano w Heidelbergu zastrzelił się asesor sądowy dr. Hans Bestman, jedyny syn dyrektora kliniki uniwersyteckiej. — Dr. Bestman usunięty został ze sądów, a przyszedłszy do domu znalazł na drzwiach „żółtą łatę". Popadł on w depresję, pod wpływem której popełni samobójstwo. W pozostawionym liście pisze desperat: „Nadeszła chwila, że nie mogę mej miłości dla ojczyzny niemieckiej w inny sposób objawić. Może tym moim krokiem przysłużę się ojczyźnie"...

Oto prawdziwy obraz hitleryzmu!

Pochwała pojedynków

(:) **Berlin.** 5. 4. (Sch) Komisaryczny pruski minister sprawiedliwości Kerrl wystosował do podległych mu prokuratorów okólnik, w którym **zakazuje karania studentów za pojedynki.** Wskazuje on, że pojedynki wśród młodzieży akademickiej niezbędne są celem podtrzymywania ducha bojowego (!) i nie mogą być zwalczane, lecz przeciwnie, muszą być popierane. (!!).

* * *

(:) **Berlin.** 5. 4. PAT. Komisaryczny minister sprawiedliwości w Prusach powołał do życia specjalny referat do zwalczania korupcji administracji państwowej w życiu gospodarczem i finansowem. Referat ten ma na celu scentralizowanie walki z szerzącą się, zwłaszcza w ostatnich latach, korupcją.

Fabrykanci pończoch w Łodzi grożą bojkotem towarów niemieckich

(:) **Łódz.** 5. 4. PAT. Zarząd stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończoszniczych miasta Łodzi powziął jednomyślnie uchwałę następującej treści: **W związku z prześladowaniami, na które narażeni są Żydzi niemieccy ze strony partji narodowo-socjalistycznej, zarząd stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończoszniczych miasta Łodzi i okolicy postanowił przyłączyć się do ogólnego protestu światowego, urządzonego przeciwko tym niebywałym w historji gwałtom i zareagować groźbą bojkotu towarów niemieckich. Podając to do wiadomości ogółu swych członków, zarząd wzywa ich do zastosowania się w tej mierze do dalszych zarządzeń stowarzyszenia. Projektowane konkretne decyzje bojkotowe zarząd uzależnia od dalszych posunięć rządu niemieckiego.**

Dalsze protesty w Paryżu

(:) Paryż. 5. 4. PAT. W Paryżu odbywają się w dalszym ciągu wiece publiczne, na których uchwalane są rezolucje protestujące przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Dzisiaj odbył się wiec zorganizowany przez uniwersytet orjentalny Rada administracyjna konfederacji syndykatów lekarzy francuskich oraz komitet towarzystwa literatów francuskich ogłosiły dzisiaj energiczny protest przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

Burzliwe demonstracje antyniemieckie w Strassburgu

(:) Paryż. 5. 4. (B) Podczas występów gościnnych artystów niemieckich w teatrze miejskim w Strassburgu doszło wczoraj wieczór do burzliwych demonstracyj antyniemieckich. Przedstawienie musiano przerwać i zawezwać pomocy policji. Doszło do starcia, w toku którego szereg osób odniósł rany. Także dwóch policjantów zostało pokaleczonych. Gmach teatru został przez policję opróżniony. Demonstranci urządzili następnie z pod teatru pochód pod redakcję dziennika niemieckiego „Der Elsaesser", gdzie wybili szybę wystawową i usiłowali wystawę podpalić. Także i tu rozpędziła policja demonstrantów, przywracając spokój.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Matka i dziecko uległy zaczadzeniu

(:) (rg) Wczoraj wieczorem zauważyli mieszkańcy domu, przy ul. Romanowskiego 21, że z jednego z mieszkań dobywa się czad. Po wejściu do wnętrza zastano mieszkającą tam Józefę Migdał (lat 31), żonę robotnika oraz jej dziewięciomiesięcznego syna Jana Migdała, leżących w stanie nieprzytomnym.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zaczadzenie i po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ofiary wypadku opiece domowej. Przyczyną zaczadzenia była wadliwa budowa pieca.

— (:) **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN.** odbędzie się w piątek, 7 bm. punktualnie o godz. 7.15 wieczór przy ul. Orzeszkowej 7. II. p.

— (:) **ORKIESTRA MARYNARKI WOJENNEJ W KRAKOWIE.** W najbliższych dniach przybywa do naszego miasta orkiestra reprezentacyjna marynarki wojennej z Gdyni, odbywająca objazd propagandowy po wszystkich większych ośrodkach kraju. Objazd ten, zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną, niezawodnie przyczyni się do spopularyzowania w szerokich sferach polskiego społeczeństwa tak aktualnego, zwłaszcza w chwili obecnej zagadnienia morza i naszej floty wojennej. Koncert reprezentacyjny orkiestry odbędzie się dnia 11 bm. we wtorek, o godz. 20 w sali Starego Teatru.

ZMARLI W KRAKOWIE: Dr. Józef Gleitzman (l. 50), Róża Mandelbaum (l. 35) Lea Elje Schwadron (l. 85), Aron Stricker (l. 46), Wolf Facher (l. 24) z Iwierzyc p. Ropczyce.

Adwokat-defraudant

(:) **Warszawa.** 5. 4. (Sin) Śledztwo w sprawie nadużyć adwokata warszawskiego Luciana Parzyńskiego zostało ukończone i akta śledztwa znajdują się w prokuraturze, gdzie wygotowywany jest akt oskarżenia przeciwko niesumiennemu adwokatowi. Oskarżenie idzie w kierunku nielegalnego posiadania broni, podpisywania czeków bez pokrycia i przywłaszczenia depozytów klientów. W procesie wystąpi imieniem poszkodowanych klientów 4-ch adwokatów warszawskich z powództwem cywilnem przeciwko Parzyńskiemu o 420.000 zł.

Zmiana przepisów o wywozie złota z U. S. A.

(:) **Waszyngton.** 5. 4. (R) Prezydent Roosevelt wydał rozporządzenie zmieniające przepisy w sprawie wywozu złota. Wywóz dla niezbędnych celów gospodarczych jest dopuszczalny, jednakże za specjalnem zezwoleniem. Zapasy złota, będące w posiadaniu prywatnem, o ile przekraczają kwotę 100 dolarów, muszą być zwrócone skarbowi państwa pod rygorem kary pieniężnej do 10.000 dolarów i do 10 lat więzienia.

—o-O-o—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(l) **Wiedeń,** 5. 4. (PAT). Urzędowy komunikat donosi, że członkowie rozwiązanego socjalistycznego Schutzbundu usiłują utworzyć zastępczą organizację milicji, aby w ten sposób kontynuować swoją działalność: Komunikat urzędowy nazywa takie postępowanie niedopuszczalnem. **Władze otrzymały polecenie wystąpienia z całą energją przeciwko usiłowaniom tego rodzaju.**

(:) **Londyn.** 5. 4. (L) Montagu Norman wybrany został ponownie gubernatorem Banku Angielskiego. Jest to 14-ty z rzędu wybór Montagu Normana gubernatorem Banku Angielskiego, który dokonywany jest co roku.

(:) **Waszyngton** 5. 4. PAT. Ogłoszono tu oświadczenie prezydenta Roosevelta, wyrażające nadzieję, że premjer Anglji MacDonald przybędzie do Ameryki celem omówienia światowej sytuacji gospodarczej.

(:) **Waszyngton.** 5. 4. PAT. Portowe miasto Telaw w republice Honduras zostało w 3/4 zniszczone przez olbrzymi pożar, który dotychczas nie został jeszcze ugaszony. Narazie brak bliższych szczegółów.

(:) **New Chang.** 5. 4. PAT. Piraci chińscy, którzy porwali 4 oficerów angielskich zawiadomili, **że rozstrzelają tych oficerów, jeżeli w określonym terminie nie otrzymają okupu w wysokości 1,000.000 dolarów oraz karabinów maszynowych wraz z amunicją.**

RÓŻNE

PYJAMY damskie i męskie kupisz najtaniej w Wytwórni, Kraków, ul. Kołek 1 (róg Agnieszki). 2563kr

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnów: Józef Burg. 2614kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111, m. 7. 609g

SPRZEDAŻ

MACE RABCZAŃSKIE pierwszorzędnej jakości już do nabycia. Zastępstwo na Kraków: Malerhoff, Miodowa 16, telefon 142-84. 2606kr

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnai po Zł. 2·50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

FIRANKI I KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe. Sebastjana 16, m. 30 2475kr

MACE JORDANOWSKIE „Kaphołza“ renomowanej jakości, 30 gr 1 kg. do nabycia. — Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolicę: Malerhoff, Miodowa 16, telefon 142-84.

LOKALE

SŁONECZNY pokój z użyciem telefonu, osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Stradom 5, m. 3. 1230g

LOKAL w podwórcu na magazyn, pracownię. — Wiadomość u gospodarza, ul. Zielona 3. 1229g

POKÓJ słoneczny, komfortowy, I. piętro, Zielona 23, dla 2 osób do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 142-84. 1228g

LOKAL sklepowy, duży magazyn, ul. Szpitalna odstąpię: Biuro Stattera Rynek 8, pod „Poważny reflektant“.

כשר WĘDLINY KOSZERNE כשר

wszelkiego gatunku של פסח תחת השגחת הבי״ד

znane z najlepszej jakości w kraju i zagranicą — po niskich cenach już do nabycia tylko w firmach:

hurtownie: **B. GRONNER obecnie H. FRISCHER Kraków, Katarzyny 4 tel. 12857**

detalicznie: **B. Gronner, Kraków Pl. Dominikański 5 tel. 17669**

Wysyłki uskutecznia się wedle życzenia pocztą lub koleją.

SANATORJUM DZIENNE LEŻALNIA „TOZU“ NA WOLI DUCHACKIEJ

Zdala od pyłu i gwaru miejskiego całodzienne utrzymanie, opiekę pielęgniarską i lekarską znajdą chorzy ze stanami podgorączkowemi, rekonwalescenci lub zagrożeni gruźlicą.

Komunikacja autobusowa rano i wieczór. — Ceny bardzo niskie. Dla chorych z prowincji stały pobyt w sanatorjum. Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia do 15-go kwietnia — **Dr. Goldgart, Dietlowska 62**



DYWANY BIELSKIE „RO-CO“

są dumą przemysłu krajowego. Sprzedaż detaliczna tylko w składzie fabrycznym.

KRAKÓW, UL. TOMASZA 29. I. p. Tel. 177-75

Przyjmujemy dywany do strzyżenia.

Wyprawy ślubne i niemowlęce,

bieliznę męską i pościelową, pyjamy i t. d. wykonuje szybko, starannie i punktualnie pracownia „Ognisko Pracy“, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wielki wybór fasonów od najtańszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie.

Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Telefon 158-21.

Dla Pan najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA Br. PERLBERGERÓWNY Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.**
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł. 2·50

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; **dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.**

Biuro czynne stale dzień i noc.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: M. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

LICYTACJA

Podaje się do publicznej wiadomości, że w magazynach kolejowo-celnych na dworcu towarowym w Krakowie, przy ul. Kamiennej, odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1933, o godz. 10 rano, publiczna licytacja zagranicznych przesyłek kolejowych i pocztowych, jako to:

wyrobów tekstylnych, wyrobów ze szkła, drzewa, metali, porcelany, gumy, farb, lakierów, papieru, nasion, skór, skórek futrzanych, szczeciny, różnych towarów kolonjalnych, wina i t. p., o ile odbiorcy tych towarów nie wykupią ich do dnia licytacji. Nadto odbędzie się sprzedaż towarów skonfiskowanych, jako to: 1 zegarka, obrączki, 2 pierścieni, kolii ze złota, 2 zegarków, 2 łańcuszków i zastawy stołowej ze srebra, 2 harmonij ręcznych, pocztówek, około 100 gramofonów małych, baterji do lampek elektrycznych, kurtek skórzanych, chustek, odzieży, bielizny, obuwia, uprzęży do koni, 58 kg. tkaniny jedwabnej i t. p. przedmiotów.

W razie niesprzedania towarów w tym terminie, następna licytacja odbędzie się w tem samem miejscu, dnia 15 maja 1933 r. o tej samej godzinie.

Kierownik Urzędu Celnego:
W. ZALESIŃSKI.

2519kr

Najnowszy podwójny zeszyt 1—2
styczeń 1933 luty

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Jeremiasz Frenkel: Chajim Nachman Bialik (w 60-lecie urodzin).
Ch. N. Bialik: Poematy i wiersze w polskim przekładzie Z. Bromberga, M. Chmielnickiego, E. Dorthaymera, S. Hirszhorna, J. Kirszrota, J. Rozenzweiga.
Mateusz Mieses: Etyka żydowska, a Europa.
Zofja Ameisenowa: Bestjarjus w Biblji Hebrajskiej z XIII. w. (studjum ikonograficzne z 6 reprodukcjami).
A. J. Prowalski: Ruch spółdzielczy wśród Żydów w Polsce. VIII—IX.
El. Feldman: Do statystyki Żydów w dawnej Polsce
J. Halpern: Przyczynek do dziejów osadnictwa Żydów na Mazowszu.
J. Diament: Bojkot urzędnika żydowskiego.
Michał Brandstätter: Refleksje z okazji 50-tej rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera.
Sytuacja gospodarcza Palestyny w roku 1932.
L. Rozner: Próba krytyki nacjonalizmu żydowskiego.
A. S. Kamieniecki: „Królestwo Boże“.
A. Gottliebowa: Francuska monografja o chasydyzmie.
A. Eisenstein: Józef Flawjusz w powieści Feuchtwangera.
Ch. Löw: Przed gordyjskim węzłem.
A. Schorr: Poeta księżyca.
A. Brossowa: Z hebrajskiej literatury pedagogicznej
J. Rechen: Szukanie nowego Boga.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8.
Administracja: Warszawa, Rymarska 8, telefon Nr. 115-738, konto P. K. O. Nr. 24.768, Menora, Sp. Wyd.
Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

MIESZKANIE 4-POKOJOWE

słoneczne, z komfortem, w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia pod „Wiosna“ do Adm. Now. Dz.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

PRENUMERATA:					
w Krakowie na prow.	miesięcznie Zł.	6·00	kwartal.	Zł.	18·00
w Krakowie z odnosz. do domu	„	6·20	„	„	19·50
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6·60	„	„	18·90
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10·00	„	„	30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.